

# Przygotowania do manifestacji pokojowej na placu Zamkowym

WARSZAWA (PAP) 1 września, w 44 rocznicę wybuchu II wojny światowej, na placu Zamkowym w Warszawie odbędzie się manifestacja mieszkańców stolicy. Miejsce to fest w szczególności związane z historią Warszawy. Iako kolebka miasta i główna jego scena dziejowa, tu znajduje się symbol stolicy — Kolumna Zygmunta i tu wisi się Zamek Królewski, zwrócony z ziemi przez niemieckich okupantów.

W tej scenarii, 1 września wieczorem spotkała się mieszkańcy Warszawy i wolowództwa stołecznego. Patronat i pieczę organizacyjną nad imprezą rozłożył Ogólnopolski Komitet Pokoju, działający w Warszawie Rada PRON.

Jak dowiaduje się dziennikarz PAP na manifestację przybędzie sekretarz generalny Światowej Rady Pokoju Romesh Chandra. Zorganizowani obojętnie wielkie widowisko antywojenne typu „światło i

## Światowe reakcje na rozbrojeniowe propozycje ZSRR

# Otwarta droga do globalnych negocjacji

LONDYN, BRUKSELA, BONN, TOKIO, BERLIN (PAP) W dalszym ciągu napływają reakcje oficjalne i prasowe na rozbrojeniowe oferty Jurija Andropowa, wyrażone przez radzieckiego przywódcę w wywiadzie dla sobotniej „Pravdy”. Podkreśla się zwłaszcza pozytywny charakter zapowiedzi przeniesienia na złom łupów radzieckich rakiet nuklearnych średniego zasięgu, które — w przypadku rezygnacji USA z rozmieszczenia w Europie rakiet „Pershing — 2” i pocisków manewrujących — byłyby redukowane.

Premier Japonii, Yasuhiro Nakasone, odmawiając oficjalnego skomentowania oferty Jurija Andropowa, zanim nie stanałyby one w pełni jasno, powiedział, że „jest to dobra wiadomość”. Jego zdaniem — należy ją powitać dlatego, gdyż otwiera ona możliwość rozmów o rozbrojeniu jądrowym na podstawie globalnej.

Holenderski minister spraw zagranicznych, Hans van Den Broek, powiedział w wywiadzie radiowym, iż propozycje radzieckiego przywódcy są krokami naprzód, gdyż nie raz kierujący ZSRR zapowiedzieli zniszczenie redukowanych rakiet, w tym także rakiet SS-20. Dodał iż ma nadzieję, że deklaracja J. Andropowa w tej sprawie „znajdzie swą drogę

## Międzynarodowa wystawa „Węgiel 83” w Doniecku

# Przegląd najnowszej techniki górniczej

Specjalny wysłannik „TR” pisze: W stolicy radzieckiego Donbasu — Doniecku otwarto międzynarodową wystawę „Węgiel 83”. Zgromadziła ona wystawców z 17 krajów, w tym głównych producentów węgla na świecie. Prezentowane są maszyny, urządzenia górnicze oraz sprzęt ratowniczy ponad 100 firm, m.in. ze Związku Radzieckiego, USA, RFN, Polski, Japonii, Wielkiej Brytanii.

Otwarcia terenów wystawowych dokonano w niedzielę 28 bm minister górnictwa i energetyki ZSRR Boris Bratczenko. Zwiedzając polskie stoisko wystawowe interesował się szczególnie obudowanymi zmechanizowanymi oraz maszynami do urabiania węgla.

Gospodarzem polskiej ekspozycji jest katowicki „Kopex” — przedsiębiorstwo mające szerokie kontakty handlowe w zakresie dostaw różnego rodzaju sprzętu dla radzieckich kopalń węgla.

W pawilonie głównym wystawę pokazujemy sprzęt łączący aparaty dla kopalń glinowych, aparaturę metalonometryczną oraz elektroniczną górnictwa. Na otwartych terenach wystawy zaprezentowali siedem typów sekcji obrotów zmechanizowanych oraz dwa typy kombaj-

## Czad: Francja dotrzyma „zobowiązań wojskowych”

Z doniesień dochodzących z Czadu wynika, że równolegle z masowym napływem wojsk francuskich do tego kraju trwają aktywne przygotowania do operacji zaczepnych wojsk sił Tymczasowego Rządu Jedności Narodowej, Goukoungho Weddeya. Pod okiem dowódcy korpusu ekspedycyjnego francuskiego generała, Jeana Poliego w rejonie miasta Abeche przeprowadzono ćwiczenia koordynujące działania francuskich sił powietrznych i naziemnych z kontyngentem zairskim przy udziale resztek armii Hissena Habrego.

Manewry te obserwował przebiegający w Czadzie z wizytą kwatermistrz francuski minister obrony, Charles Hernu. Zapowiedział on Hissena Habrego, iż Francja „dotrzyma zobowiązań wojskowych” wobec Czadu.

Do Czadu napływa z mierzonym nowym sprzętem wojskowy i bron dla Legii Cudziemskiej. Przez port w Duaji, w Kamerunie, przybędzie w najbliższym czasie 10 czołgów.

## Zakończenie Światowej Konferencji Związków Zawodowych w Moskwie

# Apel o zaprzestanie zbrojeń

MOSKWA (PAP) W Moskwie zakończyła się w piątek konferencja Światowej Konferencji Związków Zawodowych na temat społeczno-ekonomicznych aspektów rozbrojenia. W konferencji wzięli udział przedstawiciele związków zawodowych górników, pracowników przemysłu naftowego i energetycznego z 97 państw, oraz reprezentanci 10 międzynarodowych organizacji związkowych.

Uczestnicy konferencji przyjęli deklarację zaproszoną do przystąpienia do rozmieszczenia w zachodniej Europie nowych rakiet średniego zasięgu i wyrażili poparcie dla nowych pokojowych inicjatyw Związku Radzieckiego.

Przedstawiciele związków zawodowych oskarżyli sily imperialistyczne, przede wszystkim zaś imperializm amerykański, o to, że pragną oszczędzić własne zasoby naturalne, dokonując grabieży zasobów krajów Trzeciego Świata. W tym celu prowadzona jest polityka nacisku i ingerencji, nie stronąca od interwencji zbrojnych w wewnętrzne sprawy innych państw. Tego rodzaju poczynania są powodem napięcia na arenie międzynarodowej i stanowią zagrożenie dla pokoju na całym świecie.

## O autentyczności zdecydowały wyniki analiz

# List Emanuela Orlandi?

RZYM (PAP) W poniedziałek Giovanni Edigio, adwokat rodziny Orlandi otrzymał list podpisany najprawdopodobniej przez uprowadzoną 22 czerwca br. Emanuela Orlandi.

Jednostronkowy list z odręcznie napisanym Emanuelem, obok którego dziewczynka dopisała kilka słów, napisany jest na maszynie. Emanuela opisuje w nim warunki swojej egzystencji wśród porwaczy przebywających w niewolniczym więzieniu. W liście stała się wiadoma, że była torturowana „rozpalonym żelazem”.

Giovanni Edigio przekazał list, nadany w Rzymie w sobotę wieczorem, w ręce policji. Przeprowadziła ona wszystkie niezbędne analizy w celu stwierdzenia autentyczności przesyłki.

List Emanuela nadszedł w chwili gdy przesłano już listy od należących do dziewczynki. Od chwili jej porwania policja otrzymała już dziesiątki fałszywych telefonów. Przeprowadzono też, w różnych rejonach Włoch, bezskuteczne poszukiwania ewentualnych zwłok Emanuela.

## Begin odwieka dymisję

# Gwałtowne starcia w Bejrucie

Poniedziałek był drugim dniem gwałtownych starć armii libańskiej z siłami milicji syzyckiej, najbardziej zaciekłych w zeszłorocznym oblężeniu Bejrutu, przez wojska izraelskie. Walki toczyły się na przedmieściach południowego Bejrutu.

Rzecznik amerykańskiej piechoty morskiej poinformował, że dwóch żołnierzy USA zginęło, a sześciu zostało rannych. Pociski artylerii syzyckiej spadły na stanowiska kontyngentu amerykańskiego, rozmieszczonego w pobliżu uniwersytetu w Bejrucie południowo-wschodnim. Amerykanie odpowiedzieli ogniem. Jeden z pocisków trafił czolg izraelski, stojący nie opodal galerii Semaana. Walki toczyły się także w okolicach portu lotniczego oraz pałacu prezydenckiego w

PROLETARIUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW, ŁĄCZCIE SIĘ!

**TRYBUNA**

Nr 204 (13.056)  
30.VIII.1983 r.  
WTOREK

6 stron  
CENA 5 zł

**ROBOCINICZA**

KATOWICE  
BIELSKO-BIAŁA  
CZESTOCHOWA

DIENNIK POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

Inauguracja obchodów 300-lecia odsieczy wiedeńskiej

„Rzeczpospolita w dobie Jana III”

WARSZAWA (PAP) „Jesteśmy wprawdzie w obcym kraju, ale przecież walczymy nie za obcą sprawę. Walczymy za naszą Ojczyznę.” — Tak przemawiał Jan III Sobieski do swoich polskich podkomendnych w przeddzień wielkiej szarży na obóz turecki 12 września 1683 roku. Uroczyste obchody 300-lecia odsieczy wiedeńskiej zainaugurowane zostały 29 bm wielką wystawą w Zamku Królewskim w Warszawie pn. „Rzeczpospolita w dobie Jana III”. Jest to jedna z trzech głów-

nych ekspozycji jubileuszowych o randze ogólnokrajowej. Pozostałe przedstawione zostaną na Wawelu i w Wilanowie.

Otwarcia wystawy dokonał przewodniczący Rady Państwa prof. Henryk Jablonski. Wśród pierwszych zwiedzających znajdowali się posłowie na Sejm, historycy, ludzie nauki i kultury, przedstawiciele Episkopatu Polski, generałowie, władze Warszawy.

Obecni byli ambasadorowie Austrii i Turcji.

(CIĄG DALSZY NA STR. 2)

# Z PRAC PREZYDIUM RZĄDU

- ocena wykonania rządowego programu poprawy warunków startu życiowego i zawodowego młodzieży
- pomoc dla budownictwa mieszkaniowego
- sytuacja rodzin zastępczych

WARSZAWA (PAP) Biuro Prasowe Rządu informuje, na posiedzeniu 29 bm Prezydium Rządu rozpatryto problemy młodzieży. W posiedzeniu wzięli udział sekretarz KC PZPR Waldemar Świrgiński. Do uczestnictwa w obradach zaproszono: przewodniczącego ZG ZSMP — Jerzego Jaskiernię, przewodniczącego Zorządu Krajowego ZMW — Leszka Lesińskiego, naczelnika ZHP — Ryszarda Wosińskiego, przewodniczącego Rady Naczelnej ZSP — Cezarego Drożdżę.

W toku debaty dokonano oceny wykonania rządowego programu poprawy warunków startu życiowego i zawodowego młodzieży, przyjętego w czerwcu ub. roku.

Program opracowany zgodnie z postanowieniami IX Zjazdu PZPR ustalił konkretne przedsięwzięcia we wszystkich sferach życia młodego pokolenia. W swojej polityce i praktycznych działaniach rząd przewidywał wielką wagę do rozwiązywania problemów młodzieży.

Fakty tymczasem dowodzą, że młodzież coraz szerzej włącza się do realizacji zadań społeczno-gospodarczych i politycznych. Praktycznie bierze na siebie odpowiedzialność za rozwój kraju. Wyrzucam są wyniki osiągane w przewidywaniu trudności gospodarczych, w czym młodzi mają znaczący udział, powolna lecz systematyczna poprawa sytuacji w rolnictwie i gospodarce żywnościowej, rozszerzanie się ruch społeczno-budownictwa mieszkaniowego.

Obszerwie się pozytywna ewolucja w postawach młodzieży. Podkreślono też wielkie znaczenie organizacji młodzieżowych, które urzeczywistniają aspiracje swoich członków, przejawiają wiele inicjatyw, na rzecz rozwiązywania problemów młodego pokolenia i stała się konstruktywnym partnerem organów państwowych.

Z powodu odczuwanych trudności gospodarczych i ciśnienia różnych potrzeb, niektóre zadania przewidziane w programie wyłączenie nakładów inwestycyjnych i innych środków nie mogą być realizowane tak szybko, jak tego oczekuje młodzież.

Najbardziej jest zadanie młodym rodzinom mieszkaniowym. Uzyskano na polu wiodące rezultaty. Powstało bli-

## Rozmowy przedstawicieli władz partyjnych z załogami

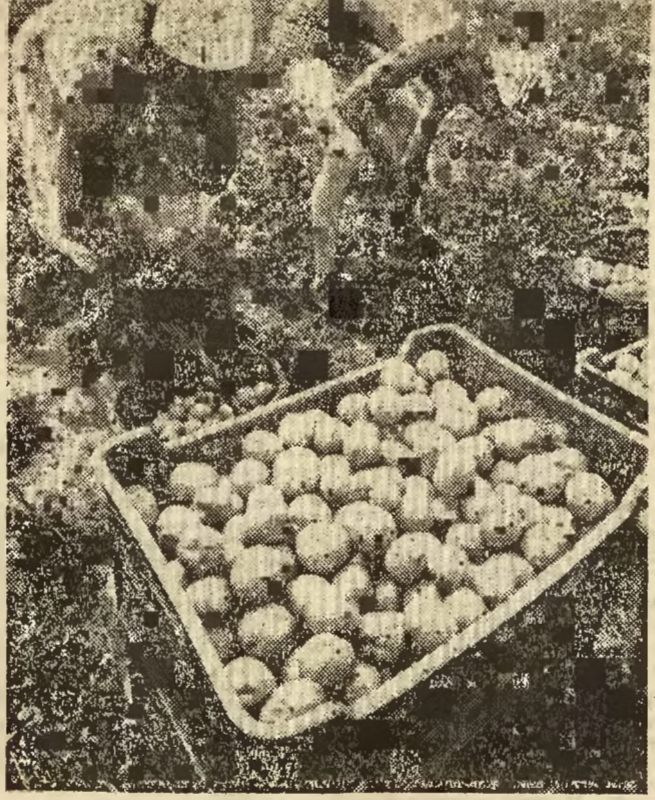
# Czym żyją robotnicy

Każdy robotcy dzień sierpnia przynosi spotkanie przedstawicieli władz partyjnych z załogami przedsiębiorstw przemysłowych woi. katowickiego. Robotnicy mówią o swojej pracy, o tym co ją utrudnia, co już satysfakcjonuje.

W piątek 26 br. najtrudniejszą stanowiska pracy w hucie „Batory” w Chorzowie odwiedził członek KC PZPR, tow. Józef Gwóźdź. Rozmawiał z pracownikami walcownikami i stalowni Charakterystyczna dla wypowiedzi wielu hutników była odpowiedź i wytłumaczenie pieca martenowskiego Stanisława Gruski na pytanie „Dlaczego dotąd nie skorzystał z urlopu?” Powiedział: „A kto tu będzie pracował? Brakuje nam trzech ludzi w osadzie, to chyba tłumaczy wszystko. Pracuję tu już od 35 lat, jeśli tak dalej będzie, jeśli nie znajdziemy brakujących ludzi, to chyba do emerytury tu nie wytrzymam. Należałoby pomysł o tym, aby tego rodzaju prace ograniczyć do 55 roku życia. O zmianie pracy też nie mam co myśleć, bo gdzie ja pójdę teraz po 35 latach na stalowni? Zawsze przy tym, że młodzi, którzy tu przychodzą nie wytrzymują dłużej niż tydzień i uciekają.”

Na pytanie, co sądzą o apelie podziemi na temat „Zół-

## Pomidorowe „żniwa”



Obrobili w tym roku pomidory Foto: CAF

## W opinii ROBOTNIKÓW: Potrzeba spotkań władzy z załogami

MALGORZATA DACZKOWSKA — przedkłada przedzaln „A” w czestochockich Zakładach Przemysłu Bawełnianego „Ceba”.

— W ciągu ostatnich trzech lat w zakładzie wiele się zmieniło. Przede wszystkim kobiety skorzystały z likwidacji trzymiesięcznego systemu pracy. Jeśli teraz wracamy do niego to dlatego, bo rynek potrzebuje towarów. Nasz tekstus jest poszukiwany, więc pracujemy też w wolne soboty.

W naszym związku zawodowym działają niedokształceni ludzie. Nie wszystko udaje im się robić tak, jak by chcieli. Kilka miesięcy działania związku to mało. Ale mają być partnerami dla rządu. Stają się nimi, gdy będą działali w strukturach ponadzakładowych. Potwierdziło to spotkanie generala W. Jaruzelskiego ze związkowcami w hucie „Baldon”. Myśle, że podobne spotkania powinny się odbyć na niższych szczeblach.

## Polsko węgierska współpraca gospodarcza

WARSZAWA (PAP) 29 bm w gmachu Rady Ministrów rozpoczęły się obrady sesji Polsko-Węgierskiej Komisji Współpracy Gospodarczej i Naukowo-Technicznej. Delegacji węgierskiej przewodniczy — József Marjai — zastępca przewodniczącego Rady Ministrów WRL, a delegacji polskiej — wicepremier — Zbigniew Marciniak.

Tematyka sesji obejmuje współpracę różnych gałęzi przemysłu obu krajów, m.in. w zakresie wspólnej produkcji autobusów, w dziedzinie budownictwa, rolnictwa, nauki i techniki. Na porządku dziennym obrad znajdują się także problemy wymiany towarowej i koordynacji planów.

## „Dromadery” pod greckim niebem

RZESZÓW (PAP) W ostatnich dniach podpisano kontrakt zawarty pomiędzy Mielską Wytwórnią Sprzętu Komunikacyjnego PZL a rządem greckim (scisłe) — Ministerstwem Gospodarki Narodowej) na dostawę 30 sztuk najnowszych polskich samolotów rolniczych typu PZL M-18 „Dromader”. Termin dostawy tej nader wielkiej — jak na samoloty — partii jest rekordowo krótki; przewiduje bowiem całkowitą realizację kontraktu w okresie zaledwie 2 miesięcy, tj. września i października br.

## Bank Rezerw Wczasowych poleca: Jesienią urlop tańszy

Prognozy meteorologiczne mówią o pięknej, ciepłej jesieni, stąd i zainteresowanie ofertą wczasową nadal jest duże. Zgromadziliśmy propozycje warte zainteresowania.

I tak Ośrodek Badawczo-Rozwojowy Dźwignic w Bytomiu dysponuje jeszcze jednym, wolnym skierowaniem na wczasy do miejscowości uzdrowiskowej Świerdów Zdrój — pokój sobowy, koszt skierowania 7,280 zł w terminie od 4-18 września. Tel. 81-14-71 wew. 283.

Za pośrednictwem Centralnego Ośrodka Informacji Turystycznej w Częstochowie otrzymasz w terminie od 4-18 września. Tel. 81-14-71 wew. 283.

Za pośrednictwem Centralnego Ośrodka Informacji Turystycznej w Częstochowie otrzymasz w terminie od 4-18 września. Tel. 81-14-71 wew. 283.

## Na pokładzie pozostało 15 zakładników

# Uprowadzony „Boeing-727” nadal w Teheranie

Według ostatnich informacji radia Teheran, czterech porwanych francuskiego samolotu „Air France” stwierdzili, że należą do irackich mullahów, czyli sprzyjających Iranowi przeobrażeń rządu w Bagdadzie. Na pokładzie samolotu znajdowało się 15 zakładników, przebywa 15 zakładników, 2 osoby (francuskie małżeństwo) spośród 17 członków załogi i pasażerów, którzy przylecieli opanowanym samolotem do Teheranu, zostali umieszczeni w szpitalu. Jednym z zakładników jest wysoki urzędnik ONZ, obywatel brytyjski Martin Lees. Jego los był tematem rozmowy sekretarza generalnego ONZ, J. Frencha de Cuellara z irańskim ministrem spraw zagranicznych Alim Akbarem Velajatem. Przy okazji tej rozmowy minister podkreślił, że Iran w żaden sposób nie jest zamieszany w sprawę porwania francuskiego „Boeing-727”.



Rys. R. IWARDOCH



# Najważniejsze jest to co mówią robotnicy

„TR” rozmawia z tow. STANISŁAWEM LOWICKIM, motorniczym WPK, członkiem Komitetu Centralnego PZPR

Co myśla o nawoływaniu do zwolnienia jej tempa? Mówili: — ich to dotyczy, tylko pracodawca i jeszcze pracodawca nie ma potrzeby. Hasła „Złotego tem pa” to bzdura, boją się pracy może tylko pogorszyć sytuację robotników.

— Opowiedz towarzysza brzmiałem — powiedzmy — optymistycznie. Czy nie zbyt optymistycznie? Czy spotkanie z robotnikami w hucie „Bobrek” było przygotowaniem? — Ależ nie! Przekaję tam nie umówionym, pokazalem legitymację, wszedłem. Musiałem poczekać, aż przyjdzie kierownik, który właśnie był na jakimś wydziale. Poszliśmy razem, pod chodzącym do ludzi, których nikt mi nie wskazywał, chciało mi się wdrapać na suwnicę, rozmawiałem z robotnikami, którzy remontują piec. Mówili: wiecie jak potrzebny jest ten piec, postaraj się skończyć robotę jak najszybciej. Mokrzy, umorusani, mieli odwagę mówić o wszystkim, żartowali. Potem poszliśmy zobaczyć, jak robotnicy rozmawiają — z kierownictwem przypadkowych — był tylko jeden członek partii!

— Ale o czym konkretnie rozmawialiście, czy nie było spraw trudnych, narzekania — tak powszechnego jeszcze — na braki, bulwersujących ludzi problem? Może zabrakło wspólnego języka? — Tego też się obawiałem, ale okazało się, że niepotrzebnie. Ważne, aby iść bezpośrednio na stanowiska pracy. Ludzie potrzebują otwartego, osobistego kontaktu z przedstawicielami władzy. Chęć przekazać swoje problemy, a my przecież chcemy je rozwiązać. Sprawy trudne były, to przykłady: brak zbytu smalty koksowniczej — sygnalizowano mi z troską — może ograniczyć produkcję koksu i gazu koksowniczego. Groziło to jednocześnie zmniejszeniem produkcji koksu i wyrobów walcowanych. To była sprawa poważna, trzeba było ją rozwiązać. A poza tym: od dłuższego czasu w sklepie zakładowym nie można kupić herbaty, nie ma jej też w sklepach w mieście — a tutaj, wiadomo po pracy też chętnie się jej napić. No i o czyszczeniu strażnicy, czy jest nie tylko uciążliwe dla gospodarki, ale przede wszystkim pogarsza warunki zdrowotne.

— Pasażerowie jednak często mają uzasadnione pretensje do prowadzących pojazdy, choć można też, swobodnie i spokojnie, zauważyć, że kierowcy nie są aż tak źli. — Oznacza to akceptację obecnej polityki? — Tak, kilka dni temu byłem w hucie „Zygmunta”, a nie dalej jak wczoraj w „Bobrku”. Ciągłe jeszcze jestem pod wrażeniem tych wizyt, nie dlatego, żebyłem tam pierwszy, ale dlatego, że to było pierwsze spotkanie z robotnikami — sam, zimą, motorniczym, przez ponad 10 lat pracowałem jako brigadysta w jednym z cięższych wydziałów. To była hala mas, właśnie w hucie „Zygmunta”. Tam wieściłem o wielkiej spokoju, ale nie wiedziałem, jak to będzie w „Bobrku”. Wiadomo, sytuacja tam była niełatwa, a tutaj przecież pracują tak ciężko. Tymczasem zostałem przez nich absolutnie zaskoczony.

— W jakim sensie? — Jak najbardziej pozytywnie. Odwiedziłem stalownię, koksownię, walcownię i wielkie piece. Rozmawiałem z pracownikami na ich stanowiskach pracy. Wszędzie spotykałem się z niezwykłą życzliwością, przyjaznością, szlachetnością, wszystkim co ich dotyczy i o czym przekazałem jako członek KC najwyższemu władzom. Otóż np. Franciszek Różański — żuźlowy „A” walcowni i Stanisław Nowak — kierownik wydziału „A” martenowskiego nr 1 prosili, żeby przekazać tow. Jaruzelskiemu serdeczne pozdrowienia od pracowników. Obiecałem i zaraz po spotkaniu to uczyniłem za pośrednictwem tow. Miesnera — tow. Rausera, który tego samego dnia był z generałem w halach huty „Balidon”. Żałog oba tutaj pracują rytmicznie, choć zwłaszcza teraz pod czas upałów praca tam jest niezwykle ciężka.

— Jak najbardziej pozytywnie. Odwiedziłem stalownię, koksownię, walcownię i wielkie piece. Rozmawiałem z pracownikami na ich stanowiskach pracy. Wszędzie spotykałem się z niezwykłą życzliwością, przyjaznością, szlachetnością, wszystkim co ich dotyczy i o czym przekazałem jako członek KC najwyższemu władzom. Otóż np. Franciszek Różański — żuźlowy „A” walcowni i Stanisław Nowak — kierownik wydziału „A” martenowskiego nr 1 prosili, żeby przekazać tow. Jaruzelskiemu serdeczne pozdrowienia od pracowników. Obiecałem i zaraz po spotkaniu to uczyniłem za pośrednictwem tow. Miesnera — tow. Rausera, który tego samego dnia był z generałem w halach huty „Balidon”. Żałog oba tutaj pracują rytmicznie, choć zwłaszcza teraz pod czas upałów praca tam jest niezwykle ciężka.

— Wszędzie to, co tutaj powstało — mówi kierownik zakładu remontowo-budowlanego Bolesław Tepla — stworzyliśmy sami, własnymi siłami, systemem gospodarczym.

W niezwykle szybkim tempie wybudowano chlewnie, magazyny, budynek gospodarczy oraz wybito dwie studnie głębinowe. Woda z węższego ujęcia (przy braku wodociągu w wsi) pozwała na rozwinięcie produkcji roślinnej i zwierzęcej. Spółdzielnia specjalizuje się w hodowli trzody chlewnej, niezbyt popularnej wśród rolników indywidualnych. Powszechnie uważają, że to produkcja turzycy jest zniechęcająca, nieopłacalna przy obecnych relacjach cen skupu. Idąc tym tokiem rozumowania RSP w Jankowicach nie miałyby raczej być, a przecież tak nie jest. W Jankowicach pracują na 12 ha ziemi 8 rolników z nadwyżką, które przeznaczają na sianę krowy, na nowe inwestycje oraz na fundusz socjalny, bardzo tutaj rozbudowano. Spółdzielnia prosperuje dobrze nie tylko dzięki hodowlom, ale dzięki świadczeniu usług nie tylko rolnikom indywidualnym. Na bardzo wysoką skalę rozwinięto tutaj produkcję dodatków. Pracownicy Spółdzielni po zbiorach zbóż i wykopkach ziemiaków wykonują prace remontowe w pobliskich zakładach przemysłowych. Nieporównywalnie dorobkiem Spółdzielnia jest to, że jej obecny majątek wynosi 60 mln zł, ze w poważnej części spłaca ona kredyt bankowy, ze który obecnie ponad 86 udziałowców, gdy na początku było ich tylko 14.

Trzeba powiedzieć, że Spółdzielnia nieufnie przyjmowana przez środowisko wiejskie, dziś jest akceptowana przez wszystkich. Dzieje się tak nie tylko dlatego, że gospodarstwo wychodzi na swoje, lecz również z tego powodu, że służy całej społeczności wiejskiej. Obecność Spółdzielni na wsi aktywizuje mieszkańców Jankowic, stwarza dla nich szansę poprawy warunków życia i pracy. Nie dziwujemy, że coraz więcej ludzi, choć z góry swobodnie akces do RSP w Jankowicach na ziemi pszczyńskiej.

— Wszystko to, co tutaj powstało — mówi kierownik zakładu remontowo-budowlanego Bolesław Tepla — stworzyliśmy sami, własnymi siłami, systemem gospodarczym.

W niezwykle szybkim tempie wybudowano chlewnie, magazyny, budynek gospodarczy oraz wybito dwie studnie głębinowe. Woda z węższego ujęcia (przy braku wodociągu w wsi) pozwała na rozwinięcie produkcji roślinnej i zwierzęcej. Spółdzielnia specjalizuje się w hodowli trzody chlewnej, niezbyt popularnej wśród rolników indywidualnych. Powszechnie uważają, że to produkcja turzycy jest zniechęcająca, nieopłacalna przy obecnych relacjach cen skupu. Idąc tym tokiem rozumowania RSP w Jankowicach nie miałyby raczej być, a przecież tak nie jest. W Jankowicach pracują na 12 ha ziemi 8 rolników z nadwyżką, które przeznaczają na sianę krowy, na nowe inwestycje oraz na fundusz socjalny, bardzo tutaj rozbudowano. Spółdzielnia prosperuje dobrze nie tylko dzięki hodowlom, ale dzięki świadczeniu usług nie tylko rolnikom indywidualnym. Na bardzo wysoką skalę rozwinięto tutaj produkcję dodatków. Pracownicy Spółdzielni po zbiorach zbóż i wykopkach ziemiaków wykonują prace remontowe w pobliskich zakładach przemysłowych. Nieporównywalnie dorobkiem Spółdzielnia jest to, że jej obecny majątek wynosi 60 mln zł, ze w poważnej części spłaca ona kredyt bankowy, ze który obecnie ponad 86 udziałowców, gdy na początku było ich tylko 14.

Trzeba powiedzieć, że Spółdzielnia nieufnie przyjmowana przez środowisko wiejskie, dziś jest akceptowana przez wszystkich. Dzieje się tak nie tylko dlatego, że gospodarstwo wychodzi na swoje, lecz również z tego powodu, że służy całej społeczności wiejskiej. Obecność Spółdzielni na wsi aktywizuje mieszkańców Jankowic, stwarza dla nich szansę poprawy warunków życia i pracy. Nie dziwujemy, że coraz więcej ludzi, choć z góry swobodnie akces do RSP w Jankowicach na ziemi pszczyńskiej.

— Wszystko to, co tutaj powstało — mówi kierownik zakładu remontowo-budowlanego Bolesław Tepla — stworzyliśmy sami, własnymi siłami, systemem gospodarczym.

W niezwykle szybkim tempie wybudowano chlewnie, magazyny, budynek gospodarczy oraz wybito dwie studnie głębinowe. Woda z węższego ujęcia (przy braku wodociągu w wsi) pozwała na rozwinięcie produkcji roślinnej i zwierzęcej. Spółdzielnia specjalizuje się w hodowli trzody chlewnej, niezbyt popularnej wśród rolników indywidualnych. Powszechnie uważają, że to produkcja turzycy jest zniechęcająca, nieopłacalna przy obecnych relacjach cen skupu. Idąc tym tokiem rozumowania RSP w Jankowicach nie miałyby raczej być, a przecież tak nie jest. W Jankowicach pracują na 12 ha ziemi 8 rolników z nadwyżką, które przeznaczają na sianę krowy, na nowe inwestycje oraz na fundusz socjalny, bardzo tutaj rozbudowano. Spółdzielnia prosperuje dobrze nie tylko dzięki hodowlom, ale dzięki świadczeniu usług nie tylko rolnikom indywidualnym. Na bardzo wysoką skalę rozwinięto tutaj produkcję dodatków. Pracownicy Spółdzielni po zbiorach zbóż i wykopkach ziemiaków wykonują prace remontowe w pobliskich zakładach przemysłowych. Nieporównywalnie dorobkiem Spółdzielnia jest to, że jej obecny majątek wynosi 60 mln zł, ze w poważnej części spłaca ona kredyt bankowy, ze który obecnie ponad 86 udziałowców, gdy na początku było ich tylko 14.

Trzeba powiedzieć, że Spółdzielnia nieufnie przyjmowana przez środowisko wiejskie, dziś jest akceptowana przez wszystkich. Dzieje się tak nie tylko dlatego, że gospodarstwo wychodzi na swoje, lecz również z tego powodu, że służy całej społeczności wiejskiej. Obecność Spółdzielni na wsi aktywizuje mieszkańców Jankowic, stwarza dla nich szansę poprawy warunków życia i pracy. Nie dziwujemy, że coraz więcej ludzi, choć z góry swobodnie akces do RSP w Jankowicach na ziemi pszczyńskiej.

— Wszystko to, co tutaj powstało — mówi kierownik zakładu remontowo-budowlanego Bolesław Tepla — stworzyliśmy sami, własnymi siłami, systemem gospodarczym.

W niezwykle szybkim tempie wybudowano chlewnie, magazyny, budynek gospodarczy oraz wybito dwie studnie głębinowe. Woda z węższego ujęcia (przy braku wodociągu w wsi) pozwała na rozwinięcie produkcji roślinnej i zwierzęcej. Spółdzielnia specjalizuje się w hodowli trzody chlewnej, niezbyt popularnej wśród rolników indywidualnych. Powszechnie uważają, że to produkcja turzycy jest zniechęcająca, nieopłacalna przy obecnych relacjach cen skupu. Idąc tym tokiem rozumowania RSP w Jankowicach nie miałyby raczej być, a przecież tak nie jest. W Jankowicach pracują na 12 ha ziemi 8 rolników z nadwyżką, które przeznaczają na sianę krowy, na nowe inwestycje oraz na fundusz socjalny, bardzo tutaj rozbudowano. Spółdzielnia prosperuje dobrze nie tylko dzięki hodowlom, ale dzięki świadczeniu usług nie tylko rolnikom indywidualnym. Na bardzo wysoką skalę rozwinięto tutaj produkcję dodatków. Pracownicy Spółdzielni po zbiorach zbóż i wykopkach ziemiaków wykonują prace remontowe w pobliskich zakładach przemysłowych. Nieporównywalnie dorobkiem Spółdzielnia jest to, że jej obecny majątek wynosi 60 mln zł, ze w poważnej części spłaca ona kredyt bankowy, ze który obecnie ponad 86 udziałowców, gdy na początku było ich tylko 14.

Trzeba powiedzieć, że Spółdzielnia nieufnie przyjmowana przez środowisko wiejskie, dziś jest akceptowana przez wszystkich. Dzieje się tak nie tylko dlatego, że gospodarstwo wychodzi na swoje, lecz również z tego powodu, że służy całej społeczności wiejskiej. Obecność Spółdzielni na wsi aktywizuje mieszkańców Jankowic, stwarza dla nich szansę poprawy warunków życia i pracy. Nie dziwujemy, że coraz więcej ludzi, choć z góry swobodnie akces do RSP w Jankowicach na ziemi pszczyńskiej.

— Wszystko to, co tutaj powstało — mówi kierownik zakładu remontowo-budowlanego Bolesław Tepla — stworzyliśmy sami, własnymi siłami, systemem gospodarczym.

W niezwykle szybkim tempie wybudowano chlewnie, magazyny, budynek gospodarczy oraz wybito dwie studnie głębinowe. Woda z węższego ujęcia (przy braku wodociągu w wsi) pozwała na rozwinięcie produkcji roślinnej i zwierzęcej. Spółdzielnia specjalizuje się w hodowli trzody chlewnej, niezbyt popularnej wśród rolników indywidualnych. Powszechnie uważają, że to produkcja turzycy jest zniechęcająca, nieopłacalna przy obecnych relacjach cen skupu. Idąc tym tokiem rozumowania RSP w Jankowicach nie miałyby raczej być, a przecież tak nie jest. W Jankowicach pracują na 12 ha ziemi 8 rolników z nadwyżką, które przeznaczają na sianę krowy, na nowe inwestycje oraz na fundusz socjalny, bardzo tutaj rozbudowano. Spółdzielnia prosperuje dobrze nie tylko dzięki hodowlom, ale dzięki świadczeniu usług nie tylko rolnikom indywidualnym. Na bardzo wysoką skalę rozwinięto tutaj produkcję dodatków. Pracownicy Spółdzielni po zbiorach zbóż i wykopkach ziemiaków wykonują prace remontowe w pobliskich zakładach przemysłowych. Nieporównywalnie dorobkiem Spółdzielnia jest to, że jej obecny majątek wynosi 60 mln zł, ze w poważnej części spłaca ona kredyt bankowy, ze który obecnie ponad 86 udziałowców, gdy na początku było ich tylko 14.

— Pań — odpowiada dyr. Zarek — i jedno i drugie jest prawdą. Nie wszyscy pracownicy są najlepsi, choć tylko takich chciałoby się mieć i chociaż jesteśmy jednym z zakładów, gdzie społeczna, a także nasza wewnętrzna kontrola pracy jest najbardziej posunięta. To złożony problem, a przyczyną uciążliwym w haśle „nieatrakcyjność pracy”. Natomiast wezwania do bojkotu pracy, czy strajków komunikacji to głupota, i tak się to u nas ocenia: usiadzie do tramwaju mniej pasażerów — oć, to znaczy, że kierowca łeży pracuje. Tylko komu to służy?

— Na to pytanie zna odpowiedź znaczna część naszego społeczeństwa i oni — w dorywczystych ośrodkach na Zachodzie. A jak towarzysz — zwracam się znów do tow. Łowickiego — ocenia wezwania rodzimej opozycji?

— Niech się Wałęsa weźmie za uczenia pracę, niech jej poświęci więcej czasu, a nie zażywać polityką. Kto go upoważni do występowania w imieniu całego narodu, do popierania amerykańskich restrykcji wobec Polski i przekazywania tego kongresmanom! Przecież to godzi w robotników, w społeczeństwo, które chce normalnie żyć ze swojej pracy. Jedni mogą uważać się przy tym za przywódcę robotników! Nie ma do tego prawa! I on i cała ta opozycja to ludzie, którzy nie rozumieją z historią, z tej najbliższej i dalszej przeszłości. Nasi robotnicy, choć może nie wszyscy, widzą przecież jak wielkim dobrem przed wojną była praca, a jaka klęska było po wojnie i jak wiele, mimo że było to, co było, zmieniono, zmieniono się w 40-lecie socjalistycznej Polski.

— Czy z taką opinią wróciłoby się również wśród robotników? Jaka jest Wasza ocena opozycji w Polsce?

— Ależ tak. Często pytają mnie jak to jest, żeby Wałęsa — niby robotnika — prywatnie kierowca wozil mercedesem do pracy? Jak to jest, że może mieć niedzielną samochodów, jakie wyjechać do zagranicy? Jedni są też chyba jeszcze jego zwolennicy. Ale popularność tych liderów z „Solidarności”, którzy manipulowali za plecami robotników rozmawiały doradcy, ekstrane, KOR, Michnik i inni — nie jest jeszcze do zrobienia. I sądzę, że to jest słuszne — robotnicy chcą zachować i zachować to co w siennym prośbie było prawdziwe. A opozycja jest i będzie, bo chyba nie uporam się z nią przez rok, czy dwa.

— Czy wiecie jak u nas na nazwy tego kto pracuje swoje 180 godzin? „Bumelantem”. Średnio pracuje się 240 godzin. Tylko u nas w Bytomiu brakuje 30 kierowców i 35 motorniczych.

— Pasażerowie jednak często mają uzasadnione pretensje do prowadzących pojazdy, choć można też, swobodnie i spokojnie, zauważyć, że kierowcy nie są aż tak źli. — Oznacza to akceptację obecnej polityki? — Tak, kilka dni temu byłem w hucie „Zygmunta”, a nie dalej jak wczoraj w „Bobrku”. Ciągłe jeszcze jestem pod wrażeniem tych wizyt, nie dlatego, żebyłem tam pierwszy, ale dlatego, że to było pierwsze spotkanie z robotnikami — sam, zimą, motorniczym, przez ponad 10 lat pracowałem jako brigadysta w jednym z cięższych wydziałów. To była hala mas, właśnie w hucie „Zygmunta”. Tam wieściłem o wielkiej spokoju, ale nie wiedziałem, jak to będzie w „Bobrku”. Wiadomo, sytuacja tam była niełatwa, a tutaj przecież pracują tak ciężko. Tymczasem zostałem przez nich absolutnie zaskoczony.

— W jakim sensie? — Jak najbardziej pozytywnie. Odwiedziłem stalownię, koksownię, walcownię i wielkie piece. Rozmawiałem z pracownikami na ich stanowiskach pracy. Wszędzie spotykałem się z niezwykłą życzliwością, przyjaznością, szlachetnością, wszystkim co ich dotyczy i o czym przekazałem jako członek KC najwyższemu władzom. Otóż np. Franciszek Różański — żuźlowy „A” walcowni i Stanisław Nowak — kierownik wydziału „A” martenowskiego nr 1 prosili, żeby przekazać tow. Jaruzelskiemu serdeczne pozdrowienia od pracowników. Obiecałem i zaraz po spotkaniu to uczyniłem za pośrednictwem tow. Miesnera — tow. Rausera, który tego samego dnia był z generałem w halach huty „Balidon”. Żałog oba tutaj pracują rytmicznie, choć zwłaszcza teraz pod czas upałów praca tam jest niezwykle ciężka.

— Wszędzie to, co tutaj powstało — mówi kierownik zakładu remontowo-budowlanego Bolesław Tepla — stworzyliśmy sami, własnymi siłami, systemem gospodarczym.

W niezwykle szybkim tempie wybudowano chlewnie, magazyny, budynek gospodarczy oraz wybito dwie studnie głębinowe. Woda z węższego ujęcia (przy braku wodociągu w wsi) pozwała na rozwinięcie produkcji roślinnej i zwierzęcej. Spółdzielnia specjalizuje się w hodowli trzody chlewnej, niezbyt popularnej wśród rolników indywidualnych. Powszechnie uważają, że to produkcja turzycy jest zniechęcająca, nieopłacalna przy obecnych relacjach cen skupu. Idąc tym tokiem rozumowania RSP w Jankowicach nie miałyby raczej być, a przecież tak nie jest. W Jankowicach pracują na 12 ha ziemi 8 rolników z nadwyżką, które przeznaczają na sianę krowy, na nowe inwestycje oraz na fundusz socjalny, bardzo tutaj rozbudowano. Spółdzielnia prosperuje dobrze nie tylko dzięki hodowlom, ale dzięki świadczeniu usług nie tylko rolnikom indywidualnym. Na bardzo wysoką skalę rozwinięto tutaj produkcję dodatków. Pracownicy Spółdzielni po zbiorach zbóż i wykopkach ziemiaków wykonują prace remontowe w pobliskich zakładach przemysłowych. Nieporównywalnie dorobkiem Spółdzielnia jest to, że jej obecny majątek wynosi 60 mln zł, ze w poważnej części spłaca ona kredyt bankowy, ze który obecnie ponad 86 udziałowców, gdy na początku było ich tylko 14.

Trzeba powiedzieć, że Spółdzielnia nieufnie przyjmowana przez środowisko wiejskie, dziś jest akceptowana przez wszystkich. Dzieje się tak nie tylko dlatego, że gospodarstwo wychodzi na swoje, lecz również z tego powodu, że służy całej społeczności wiejskiej. Obecność Spółdzielni na wsi aktywizuje mieszkańców Jankowic, stwarza dla nich szansę poprawy warunków życia i pracy. Nie dziwujemy, że coraz więcej ludzi, choć z góry swobodnie akces do RSP w Jankowicach na ziemi pszczyńskiej.

— Wszystko to, co tutaj powstało — mówi kierownik zakładu remontowo-budowlanego Bolesław Tepla — stworzyliśmy sami, własnymi siłami, systemem gospodarczym.

W niezwykle szybkim tempie wybudowano chlewnie, magazyny, budynek gospodarczy oraz wybito dwie studnie głębinowe. Woda z węższego ujęcia (przy braku wodociągu w wsi) pozwała na rozwinięcie produkcji roślinnej i zwierzęcej. Spółdzielnia specjalizuje się w hodowli trzody chlewnej, niezbyt popularnej wśród rolników indywidualnych. Powszechnie uważają, że to produkcja turzycy jest zniechęcająca, nieopłacalna przy obecnych relacjach cen skupu. Idąc tym tokiem rozumowania RSP w Jankowicach nie miałyby raczej być, a przecież tak nie jest. W Jankowicach pracują na 12 ha ziemi 8 rolników z nadwyżką, które przeznaczają na sianę krowy, na nowe inwestycje oraz na fundusz socjalny, bardzo tutaj rozbudowano. Spółdzielnia prosperuje dobrze nie tylko dzięki hodowlom, ale dzięki świadczeniu usług nie tylko rolnikom indywidualnym. Na bardzo wysoką skalę rozwinięto tutaj produkcję dodatków. Pracownicy Spółdzielni po zbiorach zbóż i wykopkach ziemiaków wykonują prace remontowe w pobliskich zakładach przemysłowych. Nieporównywalnie dorobkiem Spółdzielnia jest to, że jej obecny majątek wynosi 60 mln zł, ze w poważnej części spłaca ona kredyt bankowy, ze który obecnie ponad 86 udziałowców, gdy na początku było ich tylko 14.

Trzeba powiedzieć, że Spółdzielnia nieufnie przyjmowana przez środowisko wiejskie, dziś jest akceptowana przez wszystkich. Dzieje się tak nie tylko dlatego, że gospodarstwo wychodzi na swoje, lecz również z tego powodu, że służy całej społeczności wiejskiej. Obecność Spółdzielni na wsi aktywizuje mieszkańców Jankowic, stwarza dla nich szansę poprawy warunków życia i pracy. Nie dziwujemy, że coraz więcej ludzi, choć z góry swobodnie akces do RSP w Jankowicach na ziemi pszczyńskiej.

— Wszystko to, co tutaj powstało — mówi kierownik zakładu remontowo-budowlanego Bolesław Tepla — stworzyliśmy sami, własnymi siłami, systemem gospodarczym.

W niezwykle szybkim tempie wybudowano chlewnie, magazyny, budynek gospodarczy oraz wybito dwie studnie głębinowe. Woda z węższego ujęcia (przy braku wodociągu w wsi) pozwała na rozwinięcie produkcji roślinnej i zwierzęcej. Spółdzielnia specjalizuje się w hodowli trzody chlewnej, niezbyt popularnej wśród rolników indywidualnych. Powszechnie uważają, że to produkcja turzycy jest zniechęcająca, nieopłacalna przy obecnych relacjach cen skupu. Idąc tym tokiem rozumowania RSP w Jankowicach nie miałyby raczej być, a przecież tak nie jest. W Jankowicach pracują na 12 ha ziemi 8 rolników z nadwyżką, które przeznaczają na sianę krowy, na nowe inwestycje oraz na fundusz socjalny, bardzo tutaj rozbudowano. Spółdzielnia prosperuje dobrze nie tylko dzięki hodowlom, ale dzięki świadczeniu usług nie tylko rolnikom indywidualnym. Na bardzo wysoką skalę rozwinięto tutaj produkcję dodatków. Pracownicy Spółdzielni po zbiorach zbóż i wykopkach ziemiaków wykonują prace remontowe w pobliskich zakładach przemysłowych. Nieporównywalnie dorobkiem Spółdzielnia jest to, że jej obecny majątek wynosi 60 mln zł, ze w poważnej części spłaca ona kredyt bankowy, ze który obecnie ponad 86 udziałowców, gdy na początku było ich tylko 14.

Trzeba powiedzieć, że Spółdzielnia nieufnie przyjmowana przez środowisko wiejskie, dziś jest akceptowana przez wszystkich. Dzieje się tak nie tylko dlatego, że gospodarstwo wychodzi na swoje, lecz również z tego powodu, że służy całej społeczności wiejskiej. Obecność Spółdzielni na wsi aktywizuje mieszkańców Jankowic, stwarza dla nich szansę poprawy warunków życia i pracy. Nie dziwujemy, że coraz więcej ludzi, choć z góry swobodnie akces do RSP w Jankowicach na ziemi pszczyńskiej.

— Wszystko to, co tutaj powstało — mówi kierownik zakładu remontowo-budowlanego Bolesław Tepla — stworzyliśmy sami, własnymi siłami, systemem gospodarczym.

W niezwykle szybkim tempie wybudowano chlewnie, magazyny, budynek gospodarczy oraz wybito dwie studnie głębinowe. Woda z węższego ujęcia (przy braku wodociągu w wsi) pozwała na rozwinięcie produkcji roślinnej i zwierzęcej. Spółdzielnia specjalizuje się w hodowli trzody chlewnej, niezbyt popularnej wśród rolników indywidualnych. Powszechnie uważają, że to produkcja turzycy jest zniechęcająca, nieopłacalna przy obecnych relacjach cen skupu. Idąc tym tokiem rozumowania RSP w Jankowicach nie miałyby raczej być, a przecież tak nie jest. W Jankowicach pracują na 12 ha ziemi 8 rolników z nadwyżką, które przeznaczają na sianę krowy, na nowe inwestycje oraz na fundusz socjalny, bardzo tutaj rozbudowano. Spółdzielnia prosperuje dobrze nie tylko dzięki hodowlom, ale dzięki świadczeniu usług nie tylko rolnikom indywidualnym. Na bardzo wysoką skalę rozwinięto tutaj produkcję dodatków. Pracownicy Spółdzielni po zbiorach zbóż i wykopkach ziemiaków wykonują prace remontowe w pobliskich zakładach przemysłowych. Nieporównywalnie dorobkiem Spółdzielnia jest to, że jej obecny majątek wynosi 60 mln zł, ze w poważnej części spłaca ona kredyt bankowy, ze który obecnie ponad 86 udziałowców, gdy na początku było ich tylko 14.

Trzeba powiedzieć, że Spółdzielnia nieufnie przyjmowana przez środowisko wiejskie, dziś jest akceptowana przez wszystkich. Dzieje się tak nie tylko dlatego, że gospodarstwo wychodzi na swoje, lecz również z tego powodu, że służy całej społeczności wiejskiej. Obecność Spółdzielni na wsi aktywizuje mieszkańców Jankowic, stwarza dla nich szansę poprawy warunków życia i pracy. Nie dziwujemy, że coraz więcej ludzi, choć z góry swobodnie akces do RSP w Jankowicach na ziemi pszczyńskiej.

— Wszystko to, co tutaj powstało — mówi kierownik zakładu remontowo-budowlanego Bolesław Tepla — stworzyliśmy sami, własnymi siłami, systemem gospodarczym.

## Reaganowskie restrykcje utrudniają Polsce wychodzenie z kryzysu

# Milordowe straty

HENRYK NYKIEL

W zachodnich środkach masowego przekazu od dłuższego czasu sporo miejsca poświęca się problemom gospodarczym Polski. Nawet można byłoby się z tego cieszyć, gdyby sprawy te były przedstawiane obiektywnie. Choćby w licznych publikacjach autorzy nie negują. Choćby w licznych publikacjach autorzy nie negują. Choćby w licznych publikacjach autorzy nie negują.

W roku 1980 na rynek Stanów Zjednoczonych trafiło ok. 30 proc. całego eksportu dacharskiego „Defum”, kierowanego do strefy dolarowej. W dwa lata później już tylko 25 proc. W tym roku, odmienne nastąpiła sytuacja. W tym roku, odmienne nastąpiła sytuacja. W tym roku, odmienne nastąpiła sytuacja.

Zablokowanie kredytów

Dla nikogo kto stara się patrzeć obiektywnie nie ulega wątpliwości, że gdyby nie restrykcje ekonomiczne Zachodu Polsce znacznie łatwiej byłoby wychodzić z kryzysu; szybciej rosłaby produkcja i eksport, bogatszy byłby rynek. Straty nasze na skutek sankcji są ogromne. Na pierwszym miejscu trzeba wymienić restrykcje ze strefy finansowej, które uniemożliwiają nam dokonywanie zakupów na normalnych warunkach w handlu międzynarodowym, warunkach.

Szacując się, że w rezultacie ich stosowania tylko w strefie importu zablokowane zostały towary w roku 1982, sięgają one kwoty 13,3 mld dolarów, co stanowi ok. 17 proc. całej produkcji przemysłowej. Przewiduje się, że w tym roku sankcje uniemożliwią nam wyeksportowanie towarów o wartości 7,5 mld dolarów. Na sytuację tę szczególnie istotny wpływ mają kredyty w uzyskiwaniu, które są poważną praktyką w handlu światowym. Te sankcje mają oczywisty wpływ na poziom życia społeczeństwa. Ograniczają stopień wykorzystania zdolności produkcyjnych wielu zakładów, uniemożliwiają rozwój eksportu, co z kolei nie pozwala na import wielu niezbędnych towarów.

Zmieniając geografie naszego eksportu i importu, oczywiście jest jednak, że nie możemy tego dokonać w przeciągu krótkiego czasu. Wiele fabryk i zakładów, zwłaszcza tych budujących w latach 70-tych, wyposażonych zostało w maszyny i urządzenia firm zachodnich, stosują one zachodnie technologie, używają często też i produktów wywozowych pochodzących z tego obszaru. Teraz odmawia im się często dostaw i to nawet części zamiennych.

Reaganowskie sankcje do których przyczyniło się kilka krajów zachodnich odezwały i odzwolniamy nadal wiele gałęzi naszej gospodarki.

Również liczne zakłady i przedsiębiorstwa wot. katowickiego wskutek restrykcji Zachodu poniosły i wciąż jeszcze ponoszą ogromne straty. Najbardziej to dotyczył — i to bynajmniej nie jednym — są fabryki obrabiarek ciężkich: „Poreba”, „Defum” i „Rafamet”. Zakłady te od lat specjalizowały się w eksporcie, znaczną część swoich maszyn sprzedawały w Stanach Zjednoczonych. Na skutek restrykcji ekonomicznych i wielu innych utrudnień, a także rozpetanej akcji propagandowej, eksport obrabiarek ciężkich na ten rynek ustał prawie całkowicie.

Wyroby eksportowane do USA przez „Kapek” w wieloletniej KNU cto wzrosło z 5 proc. do 35 proc. Musiano więc obniżyć cenę.

Restrykcje Zachodu utrudniają poważnie naszemu eksportowi, a tym samym pogłębiają kryzys. Znacznie trudniej jest nam pokonywać kłopoty i przeszkody. Ale mimo zwycięznych nam pod nosem kłód idziemy do przodu. Dostrzegamy to również ci, którzy nie życzą nam dobrze.

Na Zachodzie coraz częściej słyszy się głosy nawołujące do zniesienia restrykcji. Polska ze swej strony jest gotowa do współpracy gospodarczej z każdą z grup państw zachodnich. Funkcjami politycznymi, i nie do myślenia bynajmniej dla siebie specjalnych przewidywań, lecz tylko przestrzegania powszechnie obowiązujących w handlu światowym praktyk i zasad.

Wyroby eksportowane do USA przez „Kapek” w wieloletniej KNU cto wzrosło z 5 proc. do 35 proc. Musiano więc obniżyć cenę.

Restrykcje Zachodu utrudniają poważnie naszemu eksportowi, a tym samym pogłębiają kryzys. Znacznie trudniej jest nam pokonywać kłopoty i przeszkody. Ale mimo zwycięznych nam pod nosem kłód idziemy do przodu. Dostrzegamy to również ci, którzy nie życzą nam dobrze.

Na Zachodzie coraz częściej słyszy się głosy nawołujące do zniesienia restrykcji. Polska ze swej strony jest gotowa do współpracy gospodarczej z każdą z grup państw zachodnich. Funkcjami politycznymi, i nie do myślenia bynajmniej dla siebie specjalnych przewidywań, lecz tylko przestrzegania powszechnie obowiązujących w handlu światowym praktyk i zasad.

Wyroby eksportowane do USA przez „Kapek” w wieloletniej KNU cto wzrosło z 5 proc. do 35 proc. Musiano więc obniżyć cenę.

Restrykcje Zachodu utrudniają poważnie naszemu eksportowi, a tym samym pogłębiają kryzys. Znacznie trudniej jest nam pokonywać kłopoty i przeszkody. Ale mimo zwycięznych nam pod nosem kłód idziemy do przodu. Dostrzegamy to również ci, którzy nie życzą nam dobrze.

Na Zachodzie coraz częściej słyszy się głosy nawołujące do zniesienia restrykcji. Polska ze swej strony jest gotowa do współpracy gospodarczej z każdą z grup państw zachodnich. Funkcjami politycznymi, i nie do myślenia bynajmniej dla siebie specjalnych przewidywań, lecz tylko przestrzegania powszechnie obowiązujących w handlu światowym praktyk i zasad.

### Jeszcze w br. na rynku

W Śląskich Zakładach Rafineryjnych im. Ludwika Warzyńskiego w Czechowicach-Dziedzicach w ciągu 7 miesięcy br. przeobrażono już 300 tys. ton ropy, uzyskując m.in. 90 tys. ton etylenu, tyle samo oleju napędowego oraz 25 tys. ton olejów silnikowych.

Z dniem 1 lipca br. uruchomiono produkcję nowego oleju silnikowego Selektol super Plus. Jest to olej wielozadaniowy przeznaczony do całorocznej eksploatacji, spełniającej wymogi klasyfikacji europejskiej. Zapewnia łatwy rozruch silnika w zimie, wiążąc jego smarowanie, niskie zużycie oraz długą eksploatację silnika. Dobre właściwości użytkowe oleju uzyskano dzięki zastosowaniu dodatków uszlachających. Oprócz tych wymienionych cech produkt ten posiada jeszcze jedną zaletę — wymiary jego można dokonywać co 15 tys. km, a więc nie jak w wypadku innych olejów co 10 tys. km.

Jak poinformował na z-cie dyrektora zakładów d/s produkcji Józef Mlich na początku IV kwartału br. planuje się również rozpoczęcie produkcji nowego oleju dla potrzeb kolejnictwa o nazwie „Lokomol”. Jak wykazały badania olej ten wydłuży znacznie czas eksploatacji lokomotyw spalinowych.

Trwają również przygotowania do uruchomienia, może jeszcze w tym roku, produkcji środków natłuszczających dla przemysłu włókienniczego. (JAK)

### Trzy nowe szkoły specjalne w woj. katowickim

# Kropla w morzu potrzeb

Ludzi niepełnosprawnych wciąż przybywa. Tendencja ta utrzymuje się od lat i będzie wciąż narastać. Jest to spowodowane z jednej strony postępem medycyny, która radykalnie ograniczyła działanie selekcji naturalnej, a z drugiej — wzrostem wymagań stawianych człowiekowi przez cywilizację naukowo-techniczną. Jednak problemy sporej już grupy ludzi ciągle są dalekie od rozwiązania. Nie można oczywiście wszystkiego zalać ręką. Tym bardziej że ludzie ci czekają na pomoc w walce z kaleczeń i na szansę wszechstronnego uczestnictwa w życiu zbiorowym. Jednym z pierwszych kroków na tej trudnej i długiej drodze do przywrócenia jedności społeczeństwu jest szkolnictwo specjalne.

Niestety, sytuacja i w tej dziedzinie nie jest zadowalająca. I nie można tego tłumaczyć kłopotami, z jakimi boryka się cała nasza oświata. Potrzeby dzieci niepełnosprawnych nie mogą być spychane na koniec w hierarchii spraw do załatwienia.

W woj. katowickim dzieci specjalnej troski jest 17 tys., czyli stanowią one około 6 proc. ogólnej populacji młodzieży szkolnej. Baza szkolnictwa specjalnego jest, łagodnie mówiąc, niewystarczająca. Rzyklądowo nie ma ani jednego ośrodka opiekuńczego dla młodzieży kalekiej, z różnego rodzaju niedowładem narządów ruchu i jednocześnie upośledzonej umysłowo. Nie zaspokojone są również potrzeby młodzieży niedosłyszącej, która już od wielu lat czeka na swoją placówkę. Ośrodek Szkolno-Wychowawczy dla dzieci głuchych w Raeborzu nie jest w stanie przyjąć wszystkich potrzebujących.

Szkolnictwo specjalne już na szczeblu podstawowym boryka się z ogromnymi trudnościami. Przyczyną jednak trzeba, że w tym zakresie jest ono najbar-

tom przygotowanie do przyszłej pracy zarobkowej. Szkolnictwo specjalne naszego województwa wzbogaciło się również o Ośrodek Szkolno-Wychowawczy dla dzieci z wadami wzroku w Chorzowie. We wrześniu rozpocznie w nim naukę 60 osób. Na zamieszonych czekają miejsca w internatach. Szkoła ta w przyszłości będzie kształcić jednorazowo 200 uczniów, przygotowując ich jednocześnie do przyszłego zawodu (m.in. w specjalności elektrotechnicznej i ślusarskiej).

Powstanie tych trzech placówek szkolnictwa specjalnego niewątpliwie ucieszy wielu stroskanych losami swych dzieci rodziców. Są one jednak tylko kroplą w morzu potrzeb dzieci niepełnosprawnych. Ciągle jeszcze wiele osób musi wyjeżdżać poza województwo, by móc po prostu się uczyć i zdobywać zawód. Tymczasem znalezienie wolnych miejsc w różnych ośrodkach wychowawczo-opiekuńczych, rozrzuconych po całym kraju nie jest sprawą prostą. Każdy region ma swoje potrzeby i przyjmuje w pierwszej kolejności młodzież z najbliższej okolicy. Dlatego też władze miejskie i oświatowe licznych miast woj. katowickiego powinny dołożyć wszelkich starań do rozwinięcia sieci szkolnictwa specjalnego we własnym zakresie. (tal.)

A nauczyć się czegoś? Na kursie krawieckim wylicza się na modelach co do milimetra każda zaawansowana, bliska, by rozrysować to wszystko starannie na papierze. O szyciu oczywiście nie ma mowy. Co nauka na modelach ma wspólnego z praktyką, pytała Klientki — przecież nie każda ma modelowa figurę.

No właśnie — jak się okazuje w „Praktycznej Pani” praktyka nie powinna być tylko formą. Brak krawców i repasacek oraz innych jeszcze fachowców sił. Siad i kolejkę i niezadowolone klientki. Jest jednak jedna zaleta. Usługi tej firmy w porównaniu z innymi zakładami są tańsze. Za usługę sukni prostej pobiera się tu 360 zł podczas gdy w „Elegancji” 500. Podbić zółwek kosztuje tu 80 zł, podczas gdy w Wojewódzkiej Spółdzielni Pracy za tę samą usługę każe płacić 180 zł. (kr)

W Beskidach przebywa ponad 80 tys. turystów i letników. „Najład” wczasowiczów i letników osiadał szczyt, tak że już we wrześniu w Wiśle, Szczyrkach, Ustroniu i Jasnowcu, a także w Korbielewie, Zwardoniu i Zawoi znalazła się wolne kwatery. Np. P.U.T. „Sola” w Żywcu dysponować będzie 15 tys. wolnych miejsc w kwaterach, m.in. w Korbielewie, Międzywiesiu, Rajczy, Zwardoniu, Węgierskiej Górce i nad Jeziorem Żywieckim.

Prawie 2,5 tys. wolnych miejsc stało do dyspozycji w Wiśle, Ustroniu, Brennej, Koniakowie i Istebnej. Organizatorzy wczasów w województwie katowickim zapowiadają atrakcyjny program rozrywkowy. m. in. wycieczki do najpiękniejszych dolin beskidzkich oraz dookoła Beskidów.

Dla amatorów folkloru zorganizowane zostaną wycieczki do Muzeum Regionalnych w Wiśle, Cieszynie, Żywcu i Zawoi.

Morawiec pamięć znalazło się wyposażenie gabinetu: meble, fortepian, a także archiwum z osobistymi notatkami, manuskryptami utworów, zdjęciami i plakatami z premier i ważniejszych wykonania jego dzieł. Wystawa została poświęć ona 100-leciu urodzin artysty. (kr)

nezuelskim. Grafika stała się przedmiotem nauczania w szkołach sztuk plastycznych. Na sprawa Pedro Anguela Gonzaleza (1901-1981). Właśnie ów malarz pejzażysta podjął się w szkole sztuk plastycznych w Caracas zadania popularyzacji tego środka wyrazu. Wielu spośród autorów dzieł darowanych Polsce było uczniami Pedro Anguela Gonzaleza. Choć więc Gonzales artystą grafikami w społecznym znaczeniu tego słowa nie był to jednak niezaprzeczalna jest jego inspiratorska rola.

Co zaś się tyczy samego daru, to jest to pełna reprezentacja grafiki wenezuelskiej. Autorzy, których dzieła składają się na wystawę, są albo twórcami już uznanymi w kraju i za granicą albo też młodymi artystami, wyróżniającymi się w wenezuelskim ruchu plastycznym. Wszyscy są członkami Warsztatu Artystów Grafików Stowarzyszonych.

Warto więc będąc w Częstochowie obejrzeć interesującą wystawę. (bu)

### Harcerze na podniebnych szlakach

Lotnictwo jest pasjonującą przygodą dla młodzieży, nie więc dziwnie, że harcerze chętnie uczestniczą w obozach lotniczych.

Współpraca pomiędzy częstochowską komendą Chorągwi im. Ludowego Wojska Polskiego i Aeroklubem Częstochowskim datuje się od 1976 r. Rokrocznie organizuje się w czasie wakacji i ferii szkolnych obozy i zimowiska, podczas których po zajęciach teoretycznych i praktycznych uczestnicy stają się niepoprawnymi sztybowikami lub spadochroniarzami. Główną bazą jest lotnisko Aeroklubu Częstochowskiego. W tym roku podobnie jak w latach ubiegłych zorganizowano w ramach HAL harcerskie obozy specjalistyczne, na których przebywali młodzi adepti sztybowictwa i spadochroniarstwa, w Kokotku k. Lublińca modelarza, a w Olsztynie przeprowadzono kurs lotniskarski. Na wszystkich tych obozach przebywali druhowie z terenu całej częstochowskiej chorągwi oraz harcerze z innych rejonów kraju — razem około 120 osób. Wszyscy przeszli pełny cykl instruktażu od szkolenia teoretycznego do samodzielnego lotu i skoków. Tak np. sztybowicy odbyli po 50 lotów, w tym 10 samodzielnie, uzyskując III klasę pilota sztybowego. Spadochroniarze natomiast wykonali ze względu na złą pogodę (silne wiatry) tylko po 3-4 skoki.

W uznaniu zasług z okazji 39 rocznicy Ludowego Lotnictwa Polskiego, sztab Aeroklubu Częstochowskiego został udekorowany Krzyżem „Za zasługi dla ZHP”. Dekoracji dokonał komendant Chorągwi Częstochowskiej dh Hm. PL Wiesław Wiatrak. Uroczystość odbyła się na lotnisku Aeroklubu Częstochowskiego. (bu)

### Na wrzesień

### Wolne kwatery w Beskidach

W Beskidach przebywa ponad 80 tys. turystów i letników. „Najład” wczasowiczów i letników osiadał szczyt, tak że już we wrześniu w Wiśle, Szczyrkach, Ustroniu i Jasnowcu, a także w Korbielewie, Zwardoniu i Zawoi znalazła się wolne kwatery. Np. P.U.T. „Sola” w Żywcu dysponować będzie 15 tys. wolnych miejsc w kwaterach, m.in. w Korbielewie, Międzywiesiu, Rajczy, Zwardoniu, Węgierskiej Górce i nad Jeziorem Żywieckim.

Prawie 2,5 tys. wolnych miejsc stało do dyspozycji w Wiśle, Ustroniu, Brennej, Koniakowie i Istebnej. Organizatorzy wczasów w województwie katowickim zapowiadają atrakcyjny program rozrywkowy. m. in. wycieczki do najpiękniejszych dolin beskidzkich oraz dookoła Beskidów.

Dla amatorów folkloru zorganizowane zostaną wycieczki do Muzeum Regionalnych w Wiśle, Cieszynie, Żywcu i Zawoi.

### Ostatni list z kolonii

Przez lipiec i sierpień otrzymaliśmy sporo listów z kolonii. Obecnie wakacje już się skończyły, a naszym kolonistom doszły wspomnienia. Jak wynikało z listów są one bardzo miłe i ciekawe. Wskazywano na uczestnicy kolonii letniej w Gdyni zorganizowanej przez Hutnicze Przedsiębiorstwo Remontowe w Katowicach. Dzieci zachwycone były różnorodnością imprez. Dzień Sportu, „Mikrofon dla wszystkich” atrakcyjna przedświąteczna statkiem do Zakocina Gdańskiego, zwiedzanie liczących zabytków i muzeów — oto niektóre z form spędzania czasu. Oprócz tych atrakcji uczestnicy kolonii przeprowadzili aukcje na rzecz Komitetu Budowy „Daru Młodzieży”. Na jego konto przekazano kwotę 30.505 zł, uzyskana ze sprzedaży okolicznościowych nalepek, widokówek, map nawigacyjnych, lamp wycyfrowanych ze statków, koszulek z emblematami, pozostawiając okolicznościowy list. Kolejniaki statkiem do Zakocina Gdańskiego o zbiorce na rzecz Społecznego Komitetu „Daru Młodzieży”. My podaliśmy jego konto bankowe: NBP i Oddział w Gdańsku nr 19015-2743-132. (kr)



# Strażacy uwijali się jak w ukropie

ANDRZEJ JANICKI

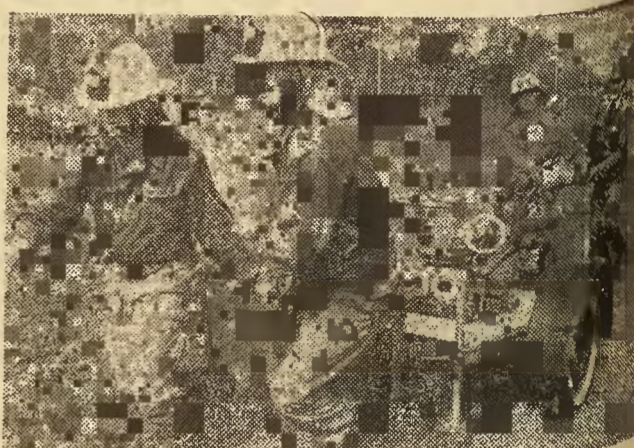
24 bm. o godz. 10.32 w Śląskich Zakładach Rafineryjnych w Czechowicach-Dziedzicach włączono syrenę alarmową. W 4 minuty później przed trzema głównymi zbiornikami z ropą zatrzymały się pierwsze wozy bojowe Zakładowej Zawodowej Straży Pożarnej. W ten oto sposób rozpoczęły się ćwiczenia przeciwpożarowe.

Przyjeżdżający na miejsce akcji strażacy są przekonani, że przybywają do prawdziwego pożaru. Rzeczywiście o ćwiczeniach wiedzieli wściekłe grono wrażliwych osób. W ciągu 5 minut od włączenia syreny alarmowej rozpoczęła się gaszenie pozorowanego pożaru. Mimo że to tylko próba, strażacy uwijali się jak w ukropie. Szybko rozwijała węże, które natychmiast wypelniały się pianą, blyskawicznie instalują armatki wodne. Obsługujący armatki ubrani w azbestowe ochrone kombinезony pracują bardzo sprawnie.

Po 10 minutach rozpoczęła się organizowanie stanowiska dowodzenia i łączności. Z każdą chwilą przybywają nowe jednostki. Jest już ponad 20 samochodów z Pyszczyna, Tychów oraz Bielska-Białej. Przyjechał również szef Okręgu Operacyjnego Straży Pożarnej w Katowicach ppłk Jerzy Seńkiewicz. Od czasu pożaru rafinerii w 1971 roku w polskim pożarnictwie nastąpiła prawdziwa rewolucja. Zakupiono wiele nowoczesnych urządzeń za granicą. Nowocześniejszy i skuteczniejszy w działaniu jest również sprzęt krajowy.

O 11.25 następuje zmiana „syntakcji pożarowej”. Teraz „pala się” wszystkie zbiorniki. Do akcji wkroczyła jednostka, która dotychczas nie brała w niej udziału. Teren „pożaru” zostaje otoczony strunieniami wody i piany oraz innymi środkami gaśniczymi. Po kilkunastu minutach i ten „pożar” jest już zlokalizowany.

Miniony tydzień nie był spokojny dla strażaków w woj. katowickim. Tylko jednej doby np. w czwartek, zanotowano 18 pożarów, które spowodowały prawie 7 mln strat. W Wielosławiu spłonęły zabudowania mieszkalne i gospodarcze jednego z rolników. Straż oszacowano wstępnie na 3,5 mln zł. Przyczyną pożaru nie ustalono. Także w czwartek ogień strawił 2 hektary młolnika w Dzierżynie, wartości 2 mln zł.



Zdjęcia: Józef Chojkowski

Przyglądam się przez chwilę pracy na stanowisku dowodzenia. Sprawnie wydawane rozkazy i niezawodnie funkcjonująca łączność — to bardzo ważny element akcji. W jednym z elementów grupy obserwatorów „przewiduje” przyszłą sytuację pożarową. Chodzi o to by przygotować się na to co może nastąpić.

Przy prawdziwym pożarze strażacy pracują jeszcze lepiej — stwierdza kierownik Wojskowej Operacyjnej Komendy Wodźkich Straży Pożarnej w Katowicach mjr. Jerzy Przybyłowski. Bezpośrednie zagrożenie mobilizuje.

Punktualnie o 12.00 następuje generalny atak przy użyciu wszystkich sił i środków włączonych w akcję. Oprócz wodzi wszystkie jednostki pracują pełną parą. „Palące” się zbiorniki pianą przykryte strumieniami wody i wody. O godz. 13.00 akcja zostaje zakończona. „Pożar” stał ugaszony.

Zwiedzając Zakładową Zawodową Straż Pożarną na terenie rafinerii. Okazały budynek, strażacki stol kilka nowoczesnych wołów strażackich. Woda jest 120 zawodowych strażaków. Takiej bazy pozadrodziec niejedna Komenda Rejonowa. W rafinerii sily te są jednak niezbędne. Przejrzeliśmy w pobliżu miejsca ćwiczeń. Strażacy nie mają sprzet. „Zebryśmy tu nigdzie nie musieli przyjeżdżać do prawdziwego pożaru” — te słowa jednego z uczestników akcji oddają to o czym myśli kierownik obserwator przeprowadzający w rafinerii sprawdzian. Choć sprzet i ludzie spisał się na medal, to jednak lepiej jest by nie musieli wykazywać swych umiejętności podczas „prawdziwego” pożaru.

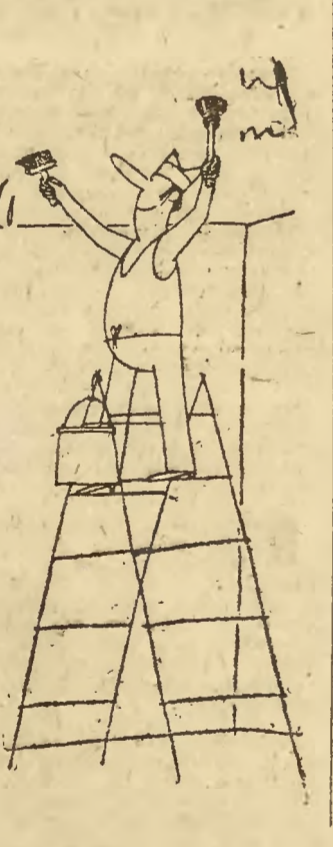
ubiegłego tygodnia na terenie woj. katowickiego zanotowano 62 pożary, wartości 18 mln złotych. Komenda Wojewódzka Straży Pożarnej w Katowicach apeluje o szczególną ostrożność podczas wypoczynku na terenach leśnych, oraz o przestrzeżenie przeciwpożarowych w gospodarkach rolniczych, a dozwolonej plonie bowiem, a dużym trudem zebrane są plony tegoroczne plony. (JC)

Bilans tygodnia — 62 pożary, 18 mln złotych strat

### Czerwonny kur atakuje

Wysokie temperatury i brak opadów sprawiły, że w pierwszych czterech dniach

### Z teki satyryka



### Muzeum Historii Katowic

Pamiątki po L. Różyckim

### Częstochowa

### Prezentacja wenezuelskich grafik

Republika Wenezuela z okazji dwusetnej rocznicy urodzin Simona Bolívara, bohatera Ameryki Łacińskiej, który dzięki niezwykłemu talentom politycznym i wojskowym wywalczył wolność dla krajów leżącego kontynentu, przekazała Polsce dar w postaci 95 grafik wenezuelskich artystów plastyków. Inicjatorem daru były: Narodowa Rada Kultury (CONAC) oraz Galeria Sztuki Narodowej Wenezueli. Cenny zbiór obejmujący już kilkaset sztuk w Warszawie, a od kilku dni ekspozycję grafik wenezuelskiej oglądać można w salach

Jesienią br. zapraszamy wszystkich do Muzeum Historii Katowic. Zostaną tam zaprezentowane pamiątki po kompozytorze Ludomirze Różyckim, który właśnie w Katowicach spędził ostatnie lata życia. Wśród sprzedanych lub darowanych przez córkę kompozytora Krystynę Różycką-

częstochowskiego Bura Wystawy Artystycznych. Wytworzyła ona staraniem Ministerstwa Kultury i Sztuki, BWA i Ambasady Republiki Wenezueli czynna będzie do 25 września, a następnie przeniesiona zostanie do Łodzi.

Dla znawców i amatorów grafik wystawa wenezuelska jest nie tylko ciekawa lecz również bardzo pouczająca. Historia grafiki w Wenezueli nie sięga daleko w przeszłość, być może dlatego, że kraj ten w pojęciu europejskim jest młodą stacją. Ulatwia to jednak określenie czasu narodzin tej techniki artystycznej na gruncie we-

nezuelskim. Grafika stała się przedmiotem nauczania w szkołach sztuk plastycznych. Na sprawa Pedro Anguela Gonzaleza (1901-1981). Właśnie ów malarz pejzażysta podjął się w szkole sztuk plastycznych w Caracas zadania popularyzacji tego środka wyrazu. Wielu spośród autorów dzieł darowanych Polsce było uczniami Pedro Anguela Gonzaleza. Choć więc Gonzales artystą grafikami w społecznym znaczeniu tego słowa nie był to jednak niezaprzeczalna jest jego inspiratorska rola.

Co zaś się tyczy samego daru, to jest to pełna reprezentacja grafiki wenezuelskiej. Autorzy, których dzieła składają się na wystawę, są albo twórcami już uznanymi w kraju i za granicą albo też młodymi artystami, wyróżniającymi się w wenezuelskim ruchu plastycznym. Wszyscy są członkami Warsztatu Artystów Grafików Stowarzyszonych.

Warto więc będąc w Częstochowie obejrzeć interesującą wystawę. (bu)

### Na stacji PKP w Murckach

# A jednak marnotrawstwo

W ub. tygodniu zaalarmowani sygnalizatorami Czytelników o marnotrawstwie, czyli bieżeniu zupełnie dobrej odzieży i mebli na stacji PKP w Murckach, staraliśmy się wyjaśnić zaistniałą sytuację. Informacja udzielona nam przez Jerzego Szajne — kontrolera finansowego, który bezpośrednio czuwał nad likwidacją niepotrzebnych już DOKP przedmiotów — nie zadowoliła jednak świadków przy prowadzonej kasecji. W redakcji rozdzwoniły się telefony.

Nasi rozmówcy stwierdzili, że wrzucane do ognia „rupiecie” być może przedsiębiorstwu były już niepotrzebne, ale nie oznacza to jeszcze ich faktycznej niepotrzebności. Przykładowo lekko podniszczone fotele po zmianie tapicerki mogłyby stać się w niedługo domem. Biurka nadawały się doskonale do dalszego wykorzystania. I każdy maisterkielka chętnie by je odkupił. To samo dotyczy starych torb i butów, na które niewątpliwie też nie brakioby nabyców. Niestety likwidatorzy stanowczo odmawiali sprzedaży bezużytecznych rzeczy. Trudno odmówić tej racji. Czytelnikom, którzy stwierdzili, iż kłopotliwe sferzy banieru powinny być oddane na makulaturę, a nie bezrozecznie wrzucane do

### Tydzień na drogach woj. katowickiego

W minionym tygodniu za notowano 51 wypadków drogowych, w wyniku których jedna osoba poniosła śmierć, a 65 zostało rannych.

W Pyszczynie kierujący „Fiatem 125p” w wyniku nadmiernej szybkości utracił panowanie nad kierownicą i po zjechaniu na lewą stronę jezdni zderzył się z „Wolgą”. Kierowca „Fiata” zginął na miejscu, zaś jadące w „Wolcie” dwie osoby doznały bardzo poważnych obrażeń.

W miarę spokojnie na drogach minęły dwa wolne dni pracy. W sobotę i niedzielę wydarzyło się 12 wypadków, które spowodowały obrażenia ciała u 19 osób.

Jakkolwiek miniony tydzień był o wiele spokojniejszy od poprzedniego, to jednak w dalszym ciągu wielu kierowców i pieszych zapomina o rozważeniu i przestrzeganiu przepisów.

### Górnicy, projektanci i konserwatorzy zabytków w akcji

# Wzgórze zamkowe w Oświęcimiu będzie uratowane

Wspomnianej sierpnio naradzie uczestniczył również wojewódzki konserwator zabytków z Bielska-Białej mgr Karel Gruszczyk oraz z-ca dyrektora d/s naukowych Pracowni Konserwacji Zabytków z Krakowa mgr Marian Cwiżewski. Krakowski PKZ objął nad pracami nadzór koordynacyjny i naukowo-badawczy, historyczny i architektoniczny. Na miejscu dogadano się kto skieruje do Oświęcimia historyka sztuki, kto archeologa — postępy prac górników i docierania do naj-

Wzgórze zamkowe w Oświęcimiu będzie uratowane

BARBARA SWADZBA

górnicy. Oto nastąpiły już prace wykopaliskowe. Dzięki fundacji i pomocy innych osób udało się uzyskać kilkunastu wieków pochodzący sposób ich budowania. Dla inż. Czesława Marolaka, kierującego pracą biżydy Przedsiębiorstwa Robót Górniczych z Myszkowa najważniejsze jest, aby nie zamazać doobku historii, bo bardzo łatwo zyskać miano takiego który bezmyślnie ją niszczy. Sama historia pozostawia i określać musza tu jednak już specjalistę — archeolog, historyk sztuki. Może dlatego górnicy pracują tu jest taka ważna i wymagająca... delikatność. Trzeba umieć zatrzymać się tam gdzie muszą wejść znawcy. Inżynier Marciak jest na to wyczerpany, nie od dziś fascynuje go archeologia, a i przed laty przy inwentaryzacji

okład kasztelania oświecimskiego zyskała sobie siedzibę na wzgórzu, a później, po latach, oświecim stał się stolicą księstwa, a później królestwa, w którym rządzili jego urodzeni władcy, o wleży obronnej. I, jak to w przypadku każdego zamku, była i w Oświęcimiu najważniejsza data w życiu tej budowli wyznaczyli najpotężniejsi władcy, bitwy, wojny i klęski żywiołowe. To właśnie w 1503 roku wielki pan strawił miasto z dalej zabudowy wzgórze ostala się tylko solidna XIII-wieczna wieża obronna, a w pierwszym 10-leciu XIX wieku katastrofna w skutkach powódź spowodowała zmianę biegu Soły — koryto rzeki przesunęło się bezpośrednio pod wzgórze zamkowe. Teraz trzeba odgrzebywać z historii te i wiele innych faktów — zapadła bowiem ostatnio decyzja o ratowaniu całego oświecimskiego wzgórze, o renowacji i weryfikacji starej wieży, o pozostałościach po kilkakrotnie przebudowywanych zamkowych, które są dzisiaj siedzibą władz administracyjnych miasta.

Górnicy odkopują historię

Do akcji przystąpiłi górnicy, projektanci, archeolodzy i konserwatorzy zabytków. Najważniejsze są w tej chwili prace górników. Brygada „wgrzybia się” we wnętrza wzgórze, odgrzebuje wykonane przez hłeterów tunele, bada czy pod spodem wleży nie ma pustek pozostawionych, historycznych korytarzy, przejść i łochów. Wszystko to potrzebne będzie przy pierwszym etapie prac doprowadzeniu do stabilizacji

zabytków podziemia Jarosława niejednego się nauczyli. Poza tym trzeba uważać, tym barziej dzieł te zabytki zabytkami, ale na górnika pod ziemią zawsze czują się niebezpieczna — wiele to trzeba? Przecież za-

nie udało się rozpocząć to wiele dni miasta przedsięwzięcia. Wykonania najważniejszych prac projektantów podjął się zespół projektantów z Zakładu Projektowego ZCh „Oświęcim”. Do czuwania nad wszystkim

Wzgórze zamkowe w Oświęcimiu będzie uratowane

starych warstw są sponie toteż niezbędne są decyzje projektantów w konkretnym padku odkrycia czy też kierunków dalszych prac.

Jan Stanek, historyk, odkrył ca wielu tajemnic miasta i zabytków, autor opracowania historycznych, zresztą pierwszych, wojnie burmistrz miasta w pracach na oświecimskim wzgórze. To on w sierpniowym spotkaniu informował o spotkaniu jak Sola zbierała powoli kolejne partie zabudowanej wzgórze a w piecizolowej dokumentacji przedstawili zdjęcia wyciecznicy jeszcze pod wodzą fragmentów zatopionych murów obronnych.

Etap prac rozpoznawczych potrwa jeszcze niecałe trzy miesiące. Następnie można już będzie precyzyjnie oszacować zakres prac budowlanych i konserwatorskich, sposób nakładów, wadzenia i wielkość nakładów. Po stabilizacji wzgórze i wydaniu murów oporowych z podłożu nowego pokrycia dachowego wleży prawidlowość nie wyprowadzić się z zakresu Urząd Miejski i rozpocząć się cały kompleks prac remontowo-konserwatorskich.

Co później — czy muzeum, czy siedziba władz? Właściwie nie jeszcze na domyśle i plany. W efekcie tych prac muzeum Oświęcimia zobacza wzgórze zamkowe z wkomponowanymi w mury oporowe alejkami i schodami. To wiemy już dziś. Oby tylko nie nastąpiły żadne niepodziękani w obecnym etapie prac. Oczywiście nie niemie, bo doniosły odkryć archeologicznych życzymy całej ekipie

Co na to znawcy zabytków

Zasady reglamentacji we wrześniu br.

W związku z zakończeniem sezonu urlopowego oraz powrotem społeczeństwa do miejsca stałego zamieszkania...

W okresie tym wystąpi dobre zapotrzebowanie na artykuły żywnościowe, a zatem poziom norm w zakresie reglamentacji...

WTOREK 30 sierpnia Gaudencji, Róży, Feliksa, Szcześniego

TELEWIZJA DZIENNIKI: 16.30 19.30 22.10

16.30 Film dla II zmiany: "Potowicie przyjeździe"

18.20 Aktualności (z Katowic) 18.30 Dobranoc: Pomysłowy Bohemir

OSTRAWA Dzienniki tv nr. I: 8.55, 11.00, 19.30, 23.00.

RADIO PROGRAM I DZIENNIKI: 5.00 7.00 8.00 14.00

14.00-15.00 Poranne Sygnały - dla słuchaczy zmian 5.05 Poranne Sygnały

15.00-16.00 Poranne Sygnały - dla słuchaczy zmian 5.05 Poranne Sygnały

PROGRAM II DZIENNIKI: 6.00 8.00 17.00 18.00

17.00-18.00 Poranne Sygnały - dla słuchaczy zmian 5.05 Poranne Sygnały

13.30 PROGRAM ROZGŁOSIŃ PR KATOWICE: 13.30-14.00 Kuchnia

PROGRAM III 5.57 Początek programu. 6.00-9.05 Zapraszamy do Trójki

Polskie Radio i Telewizja zastrzegają sobie możliwość zmiany programu.

KINO WOJ. KATOWICKIE KATOWICE: Kosmos - Odmienienie stany świadomości

OSTRAWA Dzienniki tv nr. I: 8.55, 11.00, 19.30, 23.00.

RADIO PROGRAM I DZIENNIKI: 5.00 7.00 8.00 14.00

14.00-15.00 Poranne Sygnały - dla słuchaczy zmian 5.05 Poranne Sygnały

15.00-16.00 Poranne Sygnały - dla słuchaczy zmian 5.05 Poranne Sygnały

PROGRAM II DZIENNIKI: 6.00 8.00 17.00 18.00

17.00-18.00 Poranne Sygnały - dla słuchaczy zmian 5.05 Poranne Sygnały

18.00-19.00 Poranne Sygnały - dla słuchaczy zmian 5.05 Poranne Sygnały

19.00-20.00 Poranne Sygnały - dla słuchaczy zmian 5.05 Poranne Sygnały

20.00-21.00 Poranne Sygnały - dla słuchaczy zmian 5.05 Poranne Sygnały

W ramach hasła „frontem do klienta” w pełni sezonu turystycznego nowy rodzaj turystyki wprowadziło Polskie Biuro Podróży...

Przełożył zbożowe (kasze, pszenka, żyto) można zamienić zakupić za mąkę, ale nie odwrotnie.

Woj. katowickie: Kosmos - Odmienienie stany świadomości

OSTRAWA Dzienniki tv nr. I: 8.55, 11.00, 19.30, 23.00.

RADIO PROGRAM I DZIENNIKI: 5.00 7.00 8.00 14.00

14.00-15.00 Poranne Sygnały - dla słuchaczy zmian 5.05 Poranne Sygnały

15.00-16.00 Poranne Sygnały - dla słuchaczy zmian 5.05 Poranne Sygnały

PROGRAM II DZIENNIKI: 6.00 8.00 17.00 18.00

17.00-18.00 Poranne Sygnały - dla słuchaczy zmian 5.05 Poranne Sygnały

18.00-19.00 Poranne Sygnały - dla słuchaczy zmian 5.05 Poranne Sygnały

19.00-20.00 Poranne Sygnały - dla słuchaczy zmian 5.05 Poranne Sygnały

20.00-21.00 Poranne Sygnały - dla słuchaczy zmian 5.05 Poranne Sygnały

21.00-22.00 Poranne Sygnały - dla słuchaczy zmian 5.05 Poranne Sygnały

22.00-23.00 Poranne Sygnały - dla słuchaczy zmian 5.05 Poranne Sygnały

23.00-24.00 Poranne Sygnały - dla słuchaczy zmian 5.05 Poranne Sygnały

24.00-25.00 Poranne Sygnały - dla słuchaczy zmian 5.05 Poranne Sygnały

25.00-26.00 Poranne Sygnały - dla słuchaczy zmian 5.05 Poranne Sygnały

26.00-27.00 Poranne Sygnały - dla słuchaczy zmian 5.05 Poranne Sygnały

27.00-28.00 Poranne Sygnały - dla słuchaczy zmian 5.05 Poranne Sygnały

Pierwsza klasa..

W ramach hasła „frontem do klienta” w pełni sezonu turystycznego nowy rodzaj turystyki wprowadziło Polskie Biuro Podróży...

Przełożył zbożowe (kasze, pszenka, żyto) można zamienić zakupić za mąkę, ale nie odwrotnie.

Woj. katowickie: Kosmos - Odmienienie stany świadomości

OSTRAWA Dzienniki tv nr. I: 8.55, 11.00, 19.30, 23.00.

RADIO PROGRAM I DZIENNIKI: 5.00 7.00 8.00 14.00

14.00-15.00 Poranne Sygnały - dla słuchaczy zmian 5.05 Poranne Sygnały

15.00-16.00 Poranne Sygnały - dla słuchaczy zmian 5.05 Poranne Sygnały

PROGRAM II DZIENNIKI: 6.00 8.00 17.00 18.00

17.00-18.00 Poranne Sygnały - dla słuchaczy zmian 5.05 Poranne Sygnały

18.00-19.00 Poranne Sygnały - dla słuchaczy zmian 5.05 Poranne Sygnały

19.00-20.00 Poranne Sygnały - dla słuchaczy zmian 5.05 Poranne Sygnały

20.00-21.00 Poranne Sygnały - dla słuchaczy zmian 5.05 Poranne Sygnały

21.00-22.00 Poranne Sygnały - dla słuchaczy zmian 5.05 Poranne Sygnały

22.00-23.00 Poranne Sygnały - dla słuchaczy zmian 5.05 Poranne Sygnały

23.00-24.00 Poranne Sygnały - dla słuchaczy zmian 5.05 Poranne Sygnały

24.00-25.00 Poranne Sygnały - dla słuchaczy zmian 5.05 Poranne Sygnały

25.00-26.00 Poranne Sygnały - dla słuchaczy zmian 5.05 Poranne Sygnały

26.00-27.00 Poranne Sygnały - dla słuchaczy zmian 5.05 Poranne Sygnały

27.00-28.00 Poranne Sygnały - dla słuchaczy zmian 5.05 Poranne Sygnały

Pracownicy poszukiwani

PRZEDSIĘBIORSTWO ROBÓT INŻYNIERSKICH „BUDESTAL-6” W DĄBROWIE GÓRNICZEJ, UL. SADOWA NR 11

Przełożył zbożowe (kasze, pszenka, żyto) można zamienić zakupić za mąkę, ale nie odwrotnie.

Woj. katowickie: Kosmos - Odmienienie stany świadomości

OSTRAWA Dzienniki tv nr. I: 8.55, 11.00, 19.30, 23.00.

RADIO PROGRAM I DZIENNIKI: 5.00 7.00 8.00 14.00

14.00-15.00 Poranne Sygnały - dla słuchaczy zmian 5.05 Poranne Sygnały

15.00-16.00 Poranne Sygnały - dla słuchaczy zmian 5.05 Poranne Sygnały

PROGRAM II DZIENNIKI: 6.00 8.00 17.00 18.00

17.00-18.00 Poranne Sygnały - dla słuchaczy zmian 5.05 Poranne Sygnały

18.00-19.00 Poranne Sygnały - dla słuchaczy zmian 5.05 Poranne Sygnały

19.00-20.00 Poranne Sygnały - dla słuchaczy zmian 5.05 Poranne Sygnały

20.00-21.00 Poranne Sygnały - dla słuchaczy zmian 5.05 Poranne Sygnały

21.00-22.00 Poranne Sygnały - dla słuchaczy zmian 5.05 Poranne Sygnały

22.00-23.00 Poranne Sygnały - dla słuchaczy zmian 5.05 Poranne Sygnały

23.00-24.00 Poranne Sygnały - dla słuchaczy zmian 5.05 Poranne Sygnały

24.00-25.00 Poranne Sygnały - dla słuchaczy zmian 5.05 Poranne Sygnały

25.00-26.00 Poranne Sygnały - dla słuchaczy zmian 5.05 Poranne Sygnały

26.00-27.00 Poranne Sygnały - dla słuchaczy zmian 5.05 Poranne Sygnały

27.00-28.00 Poranne Sygnały - dla słuchaczy zmian 5.05 Poranne Sygnały

Różne

WISLA-Jawornik Dwa domki letniskowe z garażem, łącznie 70 m kw., woda, działka 1000 m kw., woda, gaz, ogrodzenie, sprzedaż...

Przełożył zbożowe (kasze, pszenka, żyto) można zamienić zakupić za mąkę, ale nie odwrotnie.

Woj. katowickie: Kosmos - Odmienienie stany świadomości

OSTRAWA Dzienniki tv nr. I: 8.55, 11.00, 19.30, 23.00.

RADIO PROGRAM I DZIENNIKI: 5.00 7.00 8.00 14.00

14.00-15.00 Poranne Sygnały - dla słuchaczy zmian 5.05 Poranne Sygnały

15.00-16.00 Poranne Sygnały - dla słuchaczy zmian 5.05 Poranne Sygnały

PROGRAM II DZIENNIKI: 6.00 8.00 17.00 18.00

17.00-18.00 Poranne Sygnały - dla słuchaczy zmian 5.05 Poranne Sygnały

18.00-19.00 Poranne Sygnały - dla słuchaczy zmian 5.05 Poranne Sygnały

19.00-20.00 Poranne Sygnały - dla słuchaczy zmian 5.05 Poranne Sygnały

20.00-21.00 Poranne Sygnały - dla słuchaczy zmian 5.05 Poranne Sygnały

21.00-22.00 Poranne Sygnały - dla słuchaczy zmian 5.05 Poranne Sygnały

22.00-23.00 Poranne Sygnały - dla słuchaczy zmian 5.05 Poranne Sygnały

23.00-24.00 Poranne Sygnały - dla słuchaczy zmian 5.05 Poranne Sygnały

24.00-25.00 Poranne Sygnały - dla słuchaczy zmian 5.05 Poranne Sygnały

25.00-26.00 Poranne Sygnały - dla słuchaczy zmian 5.05 Poranne Sygnały

26.00-27.00 Poranne Sygnały - dla słuchaczy zmian 5.05 Poranne Sygnały

27.00-28.00 Poranne Sygnały - dla słuchaczy zmian 5.05 Poranne Sygnały

URZĄD WOJEWÓDZKI W KATOWICACH

ogłasza konkurs na stanowisko Dyrektora Kombinat Państwowych Gospodarstw Ogrodniczych w Paczynie.

Kandydat przystępujący do konkursu powinien spełniać następujące warunki:

— wykształcenie wyższe rolnicze ze specjalnością ogrodnictwa, ekonomiki rolnictwa lub ekonomiczne

— staż pracy minimum 10 lat, w tym 5 lat na stanowisku kierowniczym lub samodzielnym

— dobry stan zdrowia.

Kandydata zobowiązują się do przedstawienia następujących dokumentów:

— zgłoszenie do konkursu

— kwestionariusz osobowy i życiorys

— odpis dyplomu

— świadectwo zdrowia

— oświadczenie, że po wygraniu konkursu, kandydat może objąć stanowisko dyrektora w ciągu miesiąca od daty zakończenia postępowania konkursowego

— opinia z ostatnich 5 lat.

Oferty wraz z dokumentami należy składać w siedzibie Komisji Konkursowej, tj. Dyrekcji Kombinat Państwowych Gospodarstw Ogrodniczych w Paczynie u Przewodniczącego Samorządu Pracowniczego w terminie 14 dni od daty ukazania się ogłoszenia z napisem na kopercie „Konkurs”.

Informacje prosimy kierować pisemnie, teleksami nr 036395 lub telefonicznie 31-64-27 wewn. 13 lub 64.

6172kr

6124kr

6233kr

6021kr

6021kr

MUZEJA

Muzeum Historii Katowic: Robotnik Katowicki, Stano Gal - Zygmunta, 14.00-19.15.

Woj. katowickie: Kosmos - Odmienienie stany świadomości

OSTRAWA Dzienniki tv nr. I: 8.55, 11.00, 19.30, 23.00.

RADIO PROGRAM I DZIENNIKI: 5.00 7.00 8.00 14.00

14.00-15.00 Poranne Sygnały - dla słuchaczy zmian 5.05 Poranne Sygnały

15.00-16.00 Poranne Sygnały - dla słuchaczy zmian 5.05 Poranne Sygnały

PROGRAM II DZIENNIKI: 6.00 8.00 17.00 18.00

17.00-18.00 Poranne Sygnały - dla słuchaczy zmian 5.05 Poranne Sygnały

18.00-19.00 Poranne Sygnały - dla słuchaczy zmian 5.05 Poranne Sygnały

19.00-20.00 Poranne Sygnały - dla słuchaczy zmian 5.05 Poranne Sygnały

20.00-21.00 Poranne Sygnały - dla słuchaczy zmian 5.05 Poranne Sygnały

21.00-22.00 Poranne Sygnały - dla słuchaczy zmian 5.05 Poranne Sygnały

22.00-23.00 Poranne Sygnały - dla słuchaczy zmian 5.05 Poranne Sygnały

23.00-24.00 Poranne Sygnały - dla słuchaczy zmian 5.05 Poranne Sygnały

24.00-25.00 Poranne Sygnały - dla słuchaczy zmian 5.05 Poranne Sygnały

25.00-26.00 Poranne Sygnały - dla słuchaczy zmian 5.05 Poranne Sygnały

26.00-27.00 Poranne Sygnały - dla słuchaczy zmian 5.05 Poranne Sygnały

HUTA SZKŁA „ORZESZE”

43-180 ORZESZE, UL. GLIWICKA 59,

oferuje do sprzedaży części do wózków GPF 2005 S, samochodu Żuk, samochodu Star 28 2, samochodu Kamaz oraz ciągnika C-4011.

Informacji udziela dział Głównego Mechanika Huty Szkła „Orzesze” tel. 265-217 lub 265-212 wewn. 56. 6169kr

6165kr

6165kr

6165kr

6165kr

6165kr

6165kr

6165kr

6165kr

6165kr

6165kr

6165kr

6165kr

6165kr

6165kr

POLITECHNIKA ŁÓDZKA

FILIA W BIELSKU-BIAŁEJ

ogłasza dodatkową rekrutację na I rok studiów dziennych w roku akademickim 1983/84, na Wydział

WŁÓKIENNICZY

egzaminy wstępne rozpoczynają się w dniu 12 września br.

Dokumenty należy składać w terminie do dnia 5 września br. w Dziale Kształcenia i Wychowania Filii Politechniki Łódzkiej w Bielsku-Białej, ul. P. Findera 32, tel. 270-61 wewn. 203. 6195kr

6195kr

6195kr

6195kr

6195kr

6195kr

6195kr

6195kr

6195kr

6195kr

6195kr

6195kr

6195kr



TO NIESLYCHANE!

Kara większa niż nagroda

Specjalny wysłannik „Trybuny Robotniczej” JERZY WYKROTA przekazuje z Zurichu:

Regulamin Międzynarodowej Federacji Kolarskiej UCI przewiduje... Karę upomnienia za niewłaściwe przebiegnięcie startowej...

Coż takiego zawił mistrz świata z 1979... 2) RFN 2 2 1 2 3) Francja 2 1 1 2

2) RFN 2 2 1 2 3) Francja 2 1 1 2 4) RFN 1 2 2 2 5) Dania 1 1 1 1 6) CSK 1 1 1 1 7) Holandia 1 1 1 1 8) Szwajcaria 1 1 1 1

Zagłębie bez Washingtona... Amerykanin Kent Washington odebrał z Zagłębia Sosnowiec...

Wybrańcy Piechniczka... 1) Szwajcaria 2 1 1 1 2) Włochy 1 1 1 1 3) Australia 1 1 1 1 4) Japonia 1 1 1 1 5) Holandia 1 1 1 1 6) Francja 1 1 1 1 7) Dania 1 1 1 1 8) USA 1 1 1 1

Parazka siatkarzy... Na międzynarodowym turnieju siatkarskim w Warszawie...

WYNIKI ŻULOWE... Proszę podać wyniki spotkań żużlowych: GKM Grudziądz - Motor II z 6 zeru...

HENRYK PYTEL... Gdzie gra obecnie hokeista Zagłębia Sosnowiec, Henryk Pytel - H. R., Cieszyński i nazwisko do wiadomości redakcji.

NOTKI... Proszę o notki biograficzne piłkarzy chorowskiego Ruchu: Mirosława Baka i Jana Benigiera - Andrzej Koszek, Siemianowice Sl.

NOTKI... Proszę o rozstrzygnięcie sporu. Jeśli bramkarz wykopie piłkę do własnej bramki i wpadnie ona do bramki przeciwnika...

NOTKI... Proszę o podanie zwycięzców wszystkich konkurencji w lekkoatletycznym Pucharze Świata z roku 1979...

NOTKI... Proszę o podanie zwycięzców wszystkich konkurencji w lekkoatletycznym Pucharze Świata z roku 1979...

NOTKI... Proszę o podanie zwycięzców wszystkich konkurencji w lekkoatletycznym Pucharze Świata z roku 1979...

NOTKI... Proszę o podanie zwycięzców wszystkich konkurencji w lekkoatletycznym Pucharze Świata z roku 1979...

NOTKI... Proszę o podanie zwycięzców wszystkich konkurencji w lekkoatletycznym Pucharze Świata z roku 1979...

NOTKI... Proszę o podanie zwycięzców wszystkich konkurencji w lekkoatletycznym Pucharze Świata z roku 1979...

NOTKI... Proszę o podanie zwycięzców wszystkich konkurencji w lekkoatletycznym Pucharze Świata z roku 1979...

NOTKI... Proszę o podanie zwycięzców wszystkich konkurencji w lekkoatletycznym Pucharze Świata z roku 1979...

NOTKI... Proszę o podanie zwycięzców wszystkich konkurencji w lekkoatletycznym Pucharze Świata z roku 1979...

NOTKI... Proszę o podanie zwycięzców wszystkich konkurencji w lekkoatletycznym Pucharze Świata z roku 1979...



Reprezentant ZSRR - Siergiej Kopyłow wywalczył tytuł mistrza świata w kolarstwie torowym w wyścigu na 1 km ze startu zatrzymanego.

Piłkarki ręczne zaczynają grę

LICZYMY NA RUCH

Tegoroczny ligowy sezon piłkarki ręczne zaczyna nieco weselej niż zwykle. Wszystko zostało poprzedzone...

Nasze województwo reprezentowane będzie w ekstraklasie przez trzy drużyny: AZS Katowice, Ruch Chorzów i AKS Chorzów...

W ubiegłym sezonie zrealizowały w meczu średnio 30 bramek, teraz maksimum tego na co dzień będzie stać to chyba 22-23...

Cieślak prowadzenia gry spoza linii, teraz przede wszystkim na Kozłowskiej i Ciesielskiej. Ta ostatnia jest ostatnio w wysokiej formie...

Turniej AZS. W Katowicach odbył się zorganizowany z okazji 75-lecia Akademickiego Związku Sportowego...

Turniej AZS. W Katowicach odbył się zorganizowany z okazji 75-lecia Akademickiego Związku Sportowego...

Turniej AZS. W Katowicach odbył się zorganizowany z okazji 75-lecia Akademickiego Związku Sportowego...

Turniej AZS. W Katowicach odbył się zorganizowany z okazji 75-lecia Akademickiego Związku Sportowego...

Turniej AZS. W Katowicach odbył się zorganizowany z okazji 75-lecia Akademickiego Związku Sportowego...

Turniej AZS. W Katowicach odbył się zorganizowany z okazji 75-lecia Akademickiego Związku Sportowego...

Turniej AZS. W Katowicach odbył się zorganizowany z okazji 75-lecia Akademickiego Związku Sportowego...

Turniej AZS. W Katowicach odbył się zorganizowany z okazji 75-lecia Akademickiego Związku Sportowego...

Turniej AZS. W Katowicach odbył się zorganizowany z okazji 75-lecia Akademickiego Związku Sportowego...

Turniej AZS. W Katowicach odbył się zorganizowany z okazji 75-lecia Akademickiego Związku Sportowego...

Turniej AZS. W Katowicach odbył się zorganizowany z okazji 75-lecia Akademickiego Związku Sportowego...

Turniej AZS. W Katowicach odbył się zorganizowany z okazji 75-lecia Akademickiego Związku Sportowego...

Turniej AZS. W Katowicach odbył się zorganizowany z okazji 75-lecia Akademickiego Związku Sportowego...

Turniej AZS. W Katowicach odbył się zorganizowany z okazji 75-lecia Akademickiego Związku Sportowego...

W PONIEDZIAŁEK ROZPOCZĘŁA SIĘ w Genewie konferencja na temat Palestyny. Jej uroczystego otwarcia dokonał w obecności przedstawicieli 118 państw, sekretarz generalny ONZ Javier Perez de Cuellar...

Otwarta droga do globalnych negocjacji

Ger Sniller powitał ofertę J. Andropowa zlikwidowania części SS-20...

Wśród pozytywnych punktów najnowszego oferty radzieckiej, rzeczniczy zaliczył m.in. ofertę rozszerzenia redukcji radzieckich rakiet nuklearnych...

Według komunikatu, przywódca radziecki zwrócił się do rządu wrocławskiego z propozycją wnieścia pozytywnego wkładu do rokowań w sprawie redukcji broni eurostrategicznej...

Według komunikatu, przywódca radziecki zwrócił się do rządu wrocławskiego z propozycją wnieścia pozytywnego wkładu do rokowań w sprawie redukcji broni eurostrategicznej...

Według komunikatu, przywódca radziecki zwrócił się do rządu wrocławskiego z propozycją wnieścia pozytywnego wkładu do rokowań w sprawie redukcji broni eurostrategicznej...

Według komunikatu, przywódca radziecki zwrócił się do rządu wrocławskiego z propozycją wnieścia pozytywnego wkładu do rokowań w sprawie redukcji broni eurostrategicznej...

Według komunikatu, przywódca radziecki zwrócił się do rządu wrocławskiego z propozycją wnieścia pozytywnego wkładu do rokowań w sprawie redukcji broni eurostrategicznej...

Według komunikatu, przywódca radziecki zwrócił się do rządu wrocławskiego z propozycją wnieścia pozytywnego wkładu do rokowań w sprawie redukcji broni eurostrategicznej...

Według komunikatu, przywódca radziecki zwrócił się do rządu wrocławskiego z propozycją wnieścia pozytywnego wkładu do rokowań w sprawie redukcji broni eurostrategicznej...

Według komunikatu, przywódca radziecki zwrócił się do rządu wrocławskiego z propozycją wnieścia pozytywnego wkładu do rokowań w sprawie redukcji broni eurostrategicznej...

Według komunikatu, przywódca radziecki zwrócił się do rządu wrocławskiego z propozycją wnieścia pozytywnego wkładu do rokowań w sprawie redukcji broni eurostrategicznej...

Według komunikatu, przywódca radziecki zwrócił się do rządu wrocławskiego z propozycją wnieścia pozytywnego wkładu do rokowań w sprawie redukcji broni eurostrategicznej...

Według komunikatu, przywódca radziecki zwrócił się do rządu wrocławskiego z propozycją wnieścia pozytywnego wkładu do rokowań w sprawie redukcji broni eurostrategicznej...

Według komunikatu, przywódca radziecki zwrócił się do rządu wrocławskiego z propozycją wnieścia pozytywnego wkładu do rokowań w sprawie redukcji broni eurostrategicznej...

Według komunikatu, przywódca radziecki zwrócił się do rządu wrocławskiego z propozycją wnieścia pozytywnego wkładu do rokowań w sprawie redukcji broni eurostrategicznej...

Według komunikatu, przywódca radziecki zwrócił się do rządu wrocławskiego z propozycją wnieścia pozytywnego wkładu do rokowań w sprawie redukcji broni eurostrategicznej...

Według komunikatu, przywódca radziecki zwrócił się do rządu wrocławskiego z propozycją wnieścia pozytywnego wkładu do rokowań w sprawie redukcji broni eurostrategicznej...

Według komunikatu, przywódca radziecki zwrócił się do rządu wrocławskiego z propozycją wnieścia pozytywnego wkładu do rokowań w sprawie redukcji broni eurostrategicznej...

Pewien reżyser filmowy, znany zwłaszcza ze swego oportunizmu, postanowił nakręcić film zatytułowany „Największe porwanie stulecia”...

Uszczęśliwieni, że stali się ośrodkami zainteresowania, zdawali się chwilami zapominać o niebezpieczeństwie...

Wyciągnął rękę i poszedł przyjrzeć się swoim grafikom. Po rozmowach z Balletem i z Eglantine wykreślił cztery grafiki.

Każdy nosił jeden z następujących nagłówków: PRASA, RADIO, TELEWIZJA, PIENIĄDZE

Na czwartym grafiku nosił sumy, które, jak słyszał, były przelewane na specjalne konto założone przez prefekta policji paryskiej.

W tej sprawie mógł, niestety, polegać jedynie na informacjach pochodzących ze środków masowego przekazu. Oświadczenia te przyjmował z pewnym sceptycyzmem...

Wzrok inspektora Le Guenneca powędrował w kierunku ścian wytapowanych żółtym papierem, ponadzierającym pod wpływem wilgoci.

Wzrok inspektora Le Guenneca powędrował w kierunku ścian wytapowanych żółtym papierem, ponadzierającym pod wpływem wilgoci.

Wzrok inspektora Le Guenneca powędrował w kierunku ścian wytapowanych żółtym papierem, ponadzierającym pod wpływem wilgoci.

Wzrok inspektora Le Guenneca powędrował w kierunku ścian wytapowanych żółtym papierem, ponadzierającym pod wpływem wilgoci.

Wzrok inspektora Le Guenneca powędrował w kierunku ścian wytapowanych żółtym papierem, ponadzierającym pod wpływem wilgoci.

Wzrok inspektora Le Guenneca powędrował w kierunku ścian wytapowanych żółtym papierem, ponadzierającym pod wpływem wilgoci.

Wzrok inspektora Le Guenneca powędrował w kierunku ścian wytapowanych żółtym papierem, ponadzierającym pod wpływem wilgoci.

Wzrok inspektora Le Guenneca powędrował w kierunku ścian wytapowanych żółtym papierem, ponadzierającym pod wpływem wilgoci.

Wzrok inspektora Le Guenneca powędrował w kierunku ścian wytapowanych żółtym papierem, ponadzierającym pod wpływem wilgoci.

Wzrok inspektora Le Guenneca powędrował w kierunku ścian wytapowanych żółtym papierem, ponadzierającym pod wpływem wilgoci.

Wzrok inspektora Le Guenneca powędrował w kierunku ścian wytapowanych żółtym papierem, ponadzierającym pod wpływem wilgoci.

Wzrok inspektora Le Guenneca powędrował w kierunku ścian wytapowanych żółtym papierem, ponadzierającym pod wpływem wilgoci.

TYBUNA ROBOTNICZA

dziennik Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej. Redaguje kolegium. ADRES REDAKCJI: 40-098 Katowice, ul. Młyńska 1, Dom Prosy, I, II, III, IV i VI piętro.

SPORTOWA POZTA

Proszę o podanie zwycięzców wszystkich konkurencji w lekkoatletycznym Pucharze Świata z roku 1979...

SPORTOWA POZTA

Proszę o podanie zwycięzców wszystkich konkurencji w lekkoatletycznym Pucharze Świata z roku 1979...

SPORTOWA POZTA

Proszę o podanie zwycięzców wszystkich konkurencji w lekkoatletycznym Pucharze Świata z roku 1979...